

ISSN 1427-8456

Rok V Nr 4(28) '2004

dwumiesięcznik
funeralny

MEMENTO

TYTUŁ ISTNIEJE
OD 1997 R.

• cmentarze • usługi pogrzebowe • akcesoria • technika •



Targi Funeralne MEMENTO' 2004



UNIJNE NORMY
BEZPIECZEŃSTWA

**Kosmetyczka
w domu
pogrzebowym**



Zima na cmentarzach



Organizacja krematystów powstała w Lublinie

wyrób trumien
Kowalczyk

*Sarkofagi
poliestrowe dębowe*



senator 001



royal 003



ośmioąt 002



klasik 004

**Zakład Stolarski
Tomasz Kowalczyk**

39-200 Dębica, Nagawczyna 248 (Podkarpackie)
Tel. (0-14) 681-77-79, fax (0-14) 677-20-16, kom. 0-502/ 433-854
e-mail: tom-kowal@wp.pl

eco-clean

Malanowicz, Żelezik Sp. J.
ul. Tarnogórska 114 c, 44-100 GLIWICE
tel. (0-32) 231-73-90, 231-17-55
fax (0-32) 232-06-23
kom. 0-601/ 470-113



**URZĄDZENIA TECHNIKI CMENTARNEJ
I SPRZĘT POGRZEBOWY
RENOMOWANYCH PRODUCENTÓW
NIEMIECKICH I WŁOSKICH**



"HYDROBOX" i "SPENCER"
(przenośne minikoparki, kontenery,
podesty zabezpieczające, szalunki,
windy do opuszczania trumien,
wózki do transportu trumien,
stoły do mycia
i ubierania zwłok, nosze, kapsuły)



"MULTICAR"
(małogabarytowe wielofunkcyjne
pojazdy komunalne)



"POLLMANN" i "INTERCAR"
(karawany pogrzebowe,
leasing 8-letni)

"GANSOW"
(urządzenia i środki
do utrzymania czystości,
również do pielęgnacji
płyt nagrobnych)





DREW SAL s. c. PPUH
95-030 RZGÓW k. Łodzi, ul. Zachodnia 2,
tel. (0-42) 214-14-41, tel./ fax (0-42) 214-23-64

www.drewsal.pl

**Ekskluzywne trumny według francuskich i włoskich wzorów
· po bardzo atrakcyjnych cenach**



Produkujemy 8 tys. trumien rocznie - kilkanaście modeli w ciągłej sprzedaży

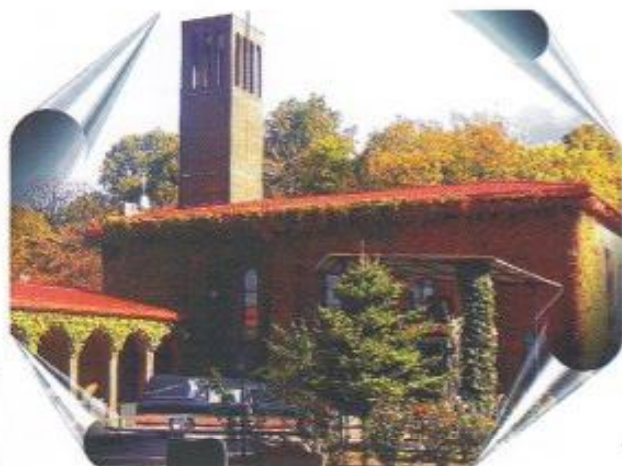
ŚLĄSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

Firma Walicki

41-902 Bytom, ul. Piekarska 99, tel. (0-32) 281 70 13, fax: (0-32) 281 95 17

SPOPIELANIE ZWŁOK

tel. (0-32) 397 00 61 (do 63), fax (0-32) 281 95 17



Prosty, łatwy i szybki dojazd



Zapraszam Zakłady Pogrzebowe do korzystania z usług kremacyjnych, świadczonych przez naszą Firmę. Zostaniecie Państwo obsłużeni profesjonalnie, tanio, według najlepszych wzorów, z pełnym poszanowaniem godności Zmarłych, których powierzyły Wam Ich rodziny. Dysponujemy kaplicą ceremonialną, pokojami pożegnań, chłodniami, trumnami i urnami w szerokim asortymencie. O każdej porze jesteśmy do Państwa dyspozycji, 7 dni w tygodniu, przez 24 godziny na dobę.

**Z poważaniem
Ryszard Walicki**



Dyrekcja Zakładu Pogrzebowego "Walicki"

"(...) W sobotę 12 czerwca, o 13-ej odbył się w Bytomiu organizowany przez Was pogrzeb mojego Ojca, Jana Pluty. (...) W Anglii mieszkam od 27 lat i kilkakrotnie uczestniczyłam w (katolickich, z księdzem) pogrzebach z kremacją. Muszę Panu powiedzieć, że pogrzeb taki w Polsce, w Waszym zakładzie pogrzebowym, jest sto razy piękniejszy, godniejszy, lepiej z głową i sercem zorganizowany. Piśzę, żeby podziękować za wzruszający pogrzeb mojego Ojca. Nie mogłabym sobie wyobrazić czegoś piękniejszego. (...)"

*Anna Mojsak
64, Adelaide Rd
Leyton,
London E 10 5 NW
21/6/04*

dwumiesięcznik
funeralny **MEMENTO**

Pismo administratorów cmentarzy, przedsiębiorców pogrzebowych, producentów i dystrybutorów sprzętu pogrzebowego, akcesoriów i urządzeń techniki cmentarnej.

Ukazuje się wyłącznie w prenumeracie.

WYDAWCA i REDAKCJA

(prenumerata, reklamy i ogłoszenia):
Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne
i Administratorów Cmentarzy
ul. Wóycickiego 14, 01-938 WARSZAWA
tel./fax: (0-22) 834-84-60
NIP: 118-142-98-58

INTERNET:

www.abj.pl/stowarzyszenie.kremacyjne
e-mail: stowarzyszenie.kremacyjne@abj.pl

KONTA: ■ „podstawowe” (wplaty za udział w szkoleniach, konferencjach, wystawach, składki członkowskie)

- PKO BP X O/ Warszawa
20 1020 1013 0000 0602 0003 1740

■ „subkonto” (opłaty za prenumeratę „Memento”, reklamy i ogłoszenia w „Memento”)

- PKO BP X O/ Warszawa
19 1020 1013 0000 0802 0005 8917

REDAGUJĄ: Wojciech Krawczyk (Kierownik Redakcji - kom. 0-506 210 822), Iwona Mendin (Z-ca Kierownika Redakcji).

PRODUKCJA:

skład, łamanie, opracowanie graficzne: „PRACOWNIA GRAFIKI” - Andras Szilagyí
druk: E.D-DRUK-KACZMARCZYK

Cena prenumeraty rocznej (6. numerów) - 160,50 zł (w tym 7% VAT); cena egzemplarza jednego numeru poza prenumeratą - 32,10 zł (w tym 7% VAT).

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skracania artykułów, a także zmiany ich tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń; zastrzega sobie prawo odmowy zamieszczenia reklamy i ogłoszenia niezgodnych z interesem wydawcy.

*Polskie Stowarzyszenie
Kremacyjne
i Administratorów Cmentarzy*

ZARZĄD:

Prezes - Wojciech Krawczyk (Warszawa)
Wiceprezysi - Iwona Mendin (dyktor Biura, Warszawa), Adam Sokółowski (Białystok); Sekretarz - Eugeniusz Szlingiert (Poznań); Skarbnik - Janusz Lewandowski (Warszawa);

KOMISJA REWIZYJNA: przewodniczący - Jan Krzysztof Szczuciński (Warszawa), wiceprzewodniczący - Marian Kolczyński (Włocławek), członek - Wojciech Urban (Olkusz).

Targi Funeralne **MEMENTO**:
komisarz wystaw
Iwona Mendin



Targi Funeralne MEMENTO '2004

Relacja i fotoreportaż str. 10 - 14



CMENTARZ KOMUNALNY W CZĘSTOCHOWIE
- KREMACJE



Sily, wytrwałości i nadziei

w Nowym 2005 Roku

życzą Wszystkim

Redakcja i Wydawca „**MEMENTO**”

KRONIKA

POTRZEBNE KREMATORIUM W ŁODZI

Ponad 100 kremacji miesięcznie wykonują dla zleceniodawców z Łodzi spopielarnie w Bytomiu, Częstochowie, Poznaniu i Warszawie. Samo krematorium na Cmentarzu Komunalnym w Częstochowie przyjęło do spopielenia - od 15 października do 15 listopada 2004 r. - 50 zmarłych przywiezionych przez łódzkie firmy funeralne. Np. łódzka „Klepsydra” przyjmuje miesięcznie z terenu miasta średnio 20 zamówień na kremację, a „Firma Maślakiewicz” - 10.

CAGGIATI KU CZCI OFIAR 11 WRZEŚNIA



Znany na świecie producent nagrobnych ozdób z brązu, włoska firma Caggiati z Parmy wykonała i sprezentowała władzom Nowego Jorku pomnik z brązu, poświęcony pamięci strażaków, którzy zginęli podczas akcji ratowniczej w płonących wieżach WTC 11 września 2001 r. Włoska odlewnia ma swe przedstawicielstwa prawie we wszystkich krajach europejskich. W Polsce jego wyroby (urny, tablice z brązu) sprzedaje m. in. Hygeco z Łomianek.

SKAZANY Z DOWODAMI NIEWINNOŚCI

Krakowski przedsiębiorca pogrzebowy, Zbigniew B. został skazany na rok więzienia z warunkowym zawieszeniem na trzy lata za korupcyjną propozycję złożoną byłemu dyrektorowi Urzędu Miasta. W Krakowie porównuje się tę sprawę do afery Rywina. Dziennikarze mają wątpliwości, czy główny świadek, Zbigniew F. (aktualnie szef Platformy Obywatelskiej) - na oskarżeniu którego opiera się wyrok sądu - kierował się prawdą, czy też chęcią zemsty za to, że nie otrzymał obiecanej posady dyrektora Zarządu Cmentarzy Komunalnych. Zbigniew B. zamierza złożyć apelację, bo, jak twierdzi, ma w ręku dowody swojej niewinności.

WIĘCEJ AKCESORIÓW Z METALU



Ozdoby z mosiądzu, żalu i innych stopów metali stanowią coraz wyższy procent ogółu akcesoriów natrumiennych używanych do wystroju trumien sprzedawanych na rynku krajowym. Nasi najwięksi stolarze szacują, że już co dziesiąta trumna ozdobiana jest akcesoriami metalowymi, pochodzącymi z nielicznych krajowych wytwórni oraz z Włoch i Francji. Metalowy wystrój stosowany jest głównie w droższych trumnach, kosztujących powyżej 500 zł.

TYLKO WYBRANIEC

W dzień Wszystkich świętych tuż po mszy proboszcz w Kórniku (Wielkopolskie) ogłosił, że pogrzeby mają być organizowane tylko przez jedną, wskazaną przez niego firmę. Właścicielka konkurencyjnego zakładu jest oburzona. Polecana przez księdza firma istnieje dopiero od dwu miesięcy. Najwyraźniej jej właściciel umiał w jedynie słuszny sposób przekonać proboszcza o tym, że jego usługi są najlepsze i najkorzystniejsze dla miejscowego cmentarza. Poszkodowane firmy zamierzają wysłać protest do Kurii Arcybiskupiej.

NADUŻYCIA W KIELCACH

W Przedsiębiorstwie Usług Komunalnych w Kielcach prowadzone jest dochodzenie w sprawie strat poniesionych wskutek niegospodarności członków poprzedniego zarządu w latach 2000 - 2003. Członkom zarządu stawia się zarzut działania na szkodę spółki, polegającego na dokonywaniu niecelowych wydatków. Wg prokuratury w latach 2000 - 2003 miasto straciło około 2 milionów. Pracownicy PUK sporo wydawali na przyjęcia (jednorazowo 4 tys. zł). Na obchody dwudziestolecia firmy wydano ponad 20 tys. zł. Kupowano też wytworne kosmetyki znanych firm.

MODERNISTYCZNE NAGROBKI Z NIEMIEC

Jeden z największych niemieckich producentów sprzętu i akcesoriów pogrzebowych, Pludra Frankfurt, wprowadził na rynek oryginalne nagrobki, kojarzące się ze stylem nowoczesnej, miejskiej architektury, z detalami modernistycznego hipermarketu, banku czy biurowca. Składają się z chromowanych bądź niklowanych rur metalowych i płyt ze szkła lub granitu albo pleksi, na których umieszcza się epitafia.



**NOWE REGAŁY
NA TRUMNY**

Francuski producent akcesoriów „Probis” promuje właśnie regały „Futura”, służące prezentacji trumien w salonach pogrzebowych. Regały oferowane są w trzech wersjach: do ekspozycji trzech całych trumien, trzech połówek trumien i „narożnikowe”, w których eksponuje się „ćwiartki” trzech trumien. Regały sprzedawane są w sieci dystrybucji „Hygeco”, również w Polsce.

**NIEPOWAŻNE DOWODY**

Sąd uniewinnił Jacka Tomalskiego (b. laboranta sekcyjnego) od zarzutu zlecenia zabójstwa znanego łódzkiego przedsiębiorcy pogrzebowego Witolda R. Skrzydlewskiego, uznając dowody przedstawione przez prokuraturę za niepoważne. - Widać w Polsce niewiele potrzeba, żeby kogoś postawić w stan oskarżenia - skomentował uniewinnienie sędziego. - A tu postawiono zarzuty tylko w oparciu o relacje więźniów, które zetknęli się z oskarżonym w areszcie.

J. Tomalski odsiaduje właśnie wyrok za

inne zlecenie zabójstwa W. Skrzydlewskiego. W 2001 r. - działając z chęcią zemsty - wręczył prowokatorowi policyjnemu, udającemu killera, 25 tys. zł, by ten zamordował przedsiębiorcę. Dostał za to 12 lat więzienia. Osadzony, niegdyś prezes Łódzkiego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Pogrzebowych, jest chorym na serce 50-latkim. Jak twierdzi, życie zniszczył mu W. R. Skrzydlewski, z którego firmą kiedyś współpracował. Tomalski podczas procesu w pierwszej sprawie przekonywał, że konflikt rozpoczął Skrzydlewski, powodując że straszono go śmiercią i wysadzono w powietrze jego samochód. W obecnej sprawie zeznawało przeciwko Tomalskiemu dwóch osadzonych z nim współwięźniów, którym oskarżony oferował rzekomo 105 tys. zł za wynajęcie „ruskiego” do „odstrzelenia” Skrzydlewskiego. Cały drugi proces koncentrował się więc na sprawdzeniu, czy świadkowie nie kłamią. - To bajkopisarze - ocenili ich inni współwięźniowie. Sąd podzielił ich opinię.

Serwis: (wkr) i A. Danecka

Sprzedam KARAWANY POGRZEBOWE

- | | |
|--|---------------------|
| • Ford Mondeo Pollmann '95, wersja na dwie lub jedna trumnę. | Cena 54.000 zł |
| • Volvo 744 Pollmann '86, 120 tys km. | Cena 26.000 zł |
| • Citroen XM 2.1 Turbo Diesel '92, 170 tys km. | Cena 18.900 zł |
| • Ford Sierra Pollmann, '88, 80 tys km. | Cena 21.000 zł |
| • Audi 100 '86/92, 145 tys. km, automat. | Cena 21.000 zł |
| • Karetka konna (karawan rok ok. 1860) odrestaurowana | Cena do uzgodnienia |

Oferta pojazdów w internecie www.karavan.pl

tel. 0 608 688 670
tel. 0 602 796 244

Karawan
FORD CROWN VICTORIA
1991, benzyna, automat

tel. 0-602/ 793-432



Karawan
MERCEDES 124
1992, 5-osobowy, 2 trumny



tel. 0-502/ 606-041

Budowa kolumbarium dla zapewnienia w przyszłości pochówku członkom organizacji

W Lublinie powstało Regionalne Stowarzyszenie Zwolenników Kremacji

Ponad 60. członków liczy już - zarejestrowane w 2004 r. - Regionalne Stowarzyszenie Zwolenników Kremacji (RSZK) w Lublinie. Jest to organizacja wzorowana na założonym w latach 30. XX w. w Czechosłowacji Towarzystwie Zwolenników Pochówku Ogniem (nazwa w przekładzie przybliżonym), które przed II. wojną światową liczyło ok. 400 tys. członków. Czeska organizacja była swego rodzaju kasą pogrzebową, która gromadziła fundusze (pochodzące ze skromnych comiesięcznych składek), przeznaczone na organizację obrzędu kremacji i zakup miejsca na złożenie prochów swych członków. Lubelskie Stowarzyszenie stawia sobie na razie jeden cel: chce wybudować pierwsze w regionie środkowo - wschodnim kolumbarium, na niewielkim cmentarzu ewangelickim przy ul. Lipowej w Lublinie. Wygląda to skromnie, ale w realiach lubelskich oznacza przełom w obyczaju funeralnym. Nekropolia ewangelicka znajduje się w zespole zabytkowych, prestiżowych lubelskich cmentarzy (rzymsko-katolickiego i prawosławnego), leżących w centrum miasta. Nasuwa się tu analogia z warszawskimi Powązkami - o tyle poprawna, że cmentarze przy Lipowej dorównują wiekiem, historycznym znaczeniem i urodą nekropolii Powązkowskiej; o tyle błędna, że

umiejscowienie cmentarzy lubelskich jest w istocie śródmiejskie, to tak jakby Powązki znajdowały się przy Marszałkowskiej, pod boki domów handlowych Galerii Centrum. Samo kolumbarium stanie tuż przy bramie



Mec. Jerzy Kielbowicz

głównej cmentarza, ok. 10 m od ruchliwej ulicy, w sąsiedztwie - oddzielonego murem - kompleksu rekreacyjno-handlowego, wznoszonego właśnie przez polsko - amerykańsko - izraelską grupę inwestycyjną.

- Pomysł założenia Stowarzyszenia i budowy kolumbarium wynikał z braku miejsc na pochówek um na lubelskich cmentarzach - mówi założyciel Stowarzyszenia, mecenas Jerzy Kielbowicz (l. 73), b dziekan Rady Adwokackiej w Lublinie. - Umy z prochami można

dochowować u nas tylko do istniejących grobów bądź składać w mogiłach przeznaczonych na pochówki inhumacyjne. Nie pomyślano dotychczas nie tylko o wzniesieniu „ściany pamięci” z niszami do składania prochów w urnach, ale nawet o wydzieleniu kwatery z grobami umowymi na jakimkolwiek cmentarzu. Nie ma tu oczywiście żadnej tendencji, chodzi o zwyczajny brak wyobraźni i inicjatywy w sytuacji, gdy zaczyna brakować miejsc grzebalnych na lubelskich nekropoliach. - Wygląda na to, że również w dziedzinie spraw ostatecznych inicjatywę przejmują obywatele, nie chcąc czekać, aż władza przygotuje im pogrzeb wedle ich potrzeb i oczekiwań, wedle obrządku, który sobie obiorą, a który jest już oczywistą normą cywilizacyjną. Statut RSZK ujmuje to bardziej pośrednio i elegancko: „(Stowarzyszenie) współpracuje z urzędami i instytucjami, w tym z zakładami ubezpieczeniowymi, a także związkami wyznaniowymi w realizacji celów statutowych stowarzyszenia i w pozyskiwaniu odpowiednich terenów i miejsc w celu budowy kolumbariów, grobów umowych, łąk i ogrodów pamięci, ich modernizacji i rozbudowy”.

Lubelskie Stowarzyszenie powołały osoby prominentne: rektorzy wyższych uczelni, profesorowie uniwersytetu, adwokaci, sędziowie, radcowie prawni, lekarze, pracownicy instytucji gospodarczych. Wpisowe wynosi 50 zł, a miesięczna składka członkowska - 5 zł. Teren jego działania obejmuje na razie województwo lubelskie, gdzie może powoływać koła terenowe. Organizacja jest otwarta światopoglądowo, skupia katolików, luteranów, Świadków Jehowy, zielonoświątkowców, osoby bezwyznaniowe. - Nie jesteśmy antagonistyczni, nie chcemy dzielić społeczności według stosunku do kremacji, niemniej w statucie wybieramy kremację, jako formę pogrzebu naszych członków - podkreśla mec. Kielbowicz. - Chcemy sprawić, aby odbywało się to w duchu narodowych

Komputerowy system obsługi cmentarza „AKWILA”

Informacja o grobach, pochowanych, aktach zgonu, zastrzeżeniach, wolnych grobach. Uporządkowanie archiwum i bieżąca obsługa kancelarii. Niezawodność i prostota obsługi, bezpieczeństwo danych. Druk ksiąg cmentarnych.

Cena od 1400 zł

Od 1994 r. „AKWILA” wspomaga zarządzanie największym cmentarzem w Polsce oraz innymi cmentarzami wyznaniowymi i komunalnymi.

„D i F”

00-608 Warszawa, Al. Niepodległości 214 m. 14/ 15
tel./fax (0-22) 825-28-13 kom. 0-603 788 802
PC SOFT s. c.

kom. 0-692 446 080

e-mail: pcspil@pl.onet.pl

tradycji i współczesnych humanitarnych ideałów, przy zapewnieniu godnego pochówku prochów, w miejscach otoczonych szacunkiem i opieką. - Statut dopowiada, że organizacja zapewnia - na mocy umów - członkom stowarzyszenia wszelkie usługi związane ze spójleniem zwłok.

Projektowane kolumbarium ma być oddane w czerwcu 2005 r. Jego wybudowanie na cmentarzu ewangelickim stało się możliwe dzięki porozumieniu Stowarzyszenia z Parafią Ewangelicko - Augsburską w Lublinie oraz osobistej życzliwości dla tego przedsięwzięcia proboszcza - księdza dr. Dariusza Chwastka. Sam obiekt -

kosztujący ok. 180 tys. zł - zajmie ok. 10 m kw., będzie miał 60 nisz dwuramowych, 3. „piętra” i prawdopodobnie kształt litery „U”. Na tej niewielkiej powierzchni zmieści się - co podkreśla dziekan J. Kielbowicz - aż 120 grobów. Kolumbarium otoczy chodnik z kostki lub piaskowca i ozdobią drzewa. W zamian za dzierżawę miejsca Stowarzyszenie odremontuje ogrodzenie i bramę cmentarza oraz odstąpi Parafii 10 % miejsc w kolumbarium. Obiekt urozmaici architektonicznie miejsce pochówku lubelskich protestantów, spośród których wielu zapisało się złotymi zgłoskami w przemysłowej, edukacyjnej i kulturalnej

historii Lublina i Polski. Ale to już odrębna opowieść, którą niebawem podejmiemy.



Kompleksowe wyposażenie trumien

FIRMA
A. Mosiński

98-170 WIDAWA, Wola Kleszczowa 28
Tel. (0-43) 672-10-70; fax (0-43) 676-29-13
Tel. kom. 0-502 / 642-215
e-mail: utensylia@finn.pl
<http://www.utensylia.finn.pl>



Zamówienia telefoniczne,
faxem, e-mailem,
z dostawą na miejsce.
Sprzedaż wysyłkowa.

Wielka wygrana wystawców


**Targi Funeralne
MEMENTO '2004**

Targi nie były wielkie (bo też i w Polsce wielkiej wystawy pogrzebowej jeszcze nigdy nie było), ale przyciągnęły wielu zwiedzających. Polczyliśmy, że na warszawską ekspozycję przybyli przedstawiciele bez mała 700 firm pogrzebowych i administracji cmentarzy, nawet z najbardziej odległych od Warszawy regionów kraju. Mogło być ich więcej, gdyby nie nagłe pogorszenie pogody, co zawróciło z drogi wielu naszych kolegów. Mogło być też więcej - i zwiedzających, i wystawców - gdyby nie bojkot imprezy przez kilka osób wpływowych z naszego środowiska, które na użytek publiczny zachwalały trafny wybór miejsca i terminu ekspozycji, prywatnie zaś zniechęcały do udziału w nim. Szkoda, bo dysproporcja między liczbą wystawców a od-

**Wejście do hali targowej.**

wiedzających mogła być mniejsza, a goście mieliby szerszy przegląd oferty przemysłu pogrzebowego. Targi były dobrze zorganizowane, co jest zasługą członków naszego Stowarzyszenia, a w szczególności komisarza wystawy, Iwony Mendin, wspomaganą ofiarnie przez dyrektora handlowego obiektu EXPO XXI Żanetę Berus, w sposób wykraczający daleko poza zakres służbowych obowiązków.



Oficjalne otwarcie targów: wystąpienie komisarzy wystawy Iwony Mendin.

II. Targi Funeralne „Memento 2004” otworzyli oficjalnie: ich komisarz Iwona Mendin oraz **Ksiądz Biskup Piotr Jarecki**, któremu asystował duszpasterz branży pogrzebowej, **Ksiądz Kanonik Tomasz Król**. Biskup Jarecki, przewodnicząc Liturgii Słowa, podkreślił, że działalność pogrzebowa, która w naszym kraju ma korzenie chrześcijańskie, jest służbą i jak służba ma być traktowana. Jego Ekscelencja wezwał przedsiębiorców pogrzebowych do zaniechania niegodnych, nieetycznych praktyk pozyskiwania zleceń na organizację pogrzebów. Wskazał, nawiązując do inaugurowanych właśnie targów, że wszystko, co służy usprawnieniu i podniesieniu jakości ostat-



Ks. bp. Piotr Jarecki i Ks. Tomasz Król podczas homilii.

niej usługi - również w sensie technicznym i technologicznym - jest godne poparcia. Prominentny gość odwiedził stoiska, poświęcając je i błogosławiąc wystawców.

Nasze informacje i refleksje, po obejrzeniu stoisk i rozmowach z wystawcami oraz targowymi gośćmi, przedstawiają się następująco:

Na czołowego producenta i dystrybutorów akcesoriów wyraźta firma „Carmen” z Lublina, prowadzona przez Anetę Zdyb i Wojciecha Kitajewskiego, którzy przygotowali na targach okazałą ekspozycję. Jest to jedyna praktycznie wytwórnia i hurtownia w regionie środkowo-wschodnim, ekspansywnie zdobywająca rynki - dzięki czterem przedstawicielom handlowym - również daleko poza Lubelszczyznę. Przedsiębiorstwo istnieje od 1995 r. i zatrudnia ok. 40 osób. Lubelska hurtownia jest samoobsługowa i można zaopatrzyć się w niej we wszystko, co jest potrzebne do pogrzebu. Można w niej nabyć również dewocjonalia, odzież dla żałobników i służb cmentarnych, szyldy firmowe i oklejenie karawanu. Nowością są kolorowe nekrologi oraz szablony do wykonywania indywidualnych nadruków.

Według Anny Mosińskiej z Woli Kleszczowej k/Widawy (Łódzkie), reprezentującej (wraz z mężem Andrzejem) firmę produkującą utensylnia pogrzebowe - nadal obowiązują u nas tradycyjne wybicia



Jego Ekscelencja wita się z przedsiębiorcami pogrzebowymi z Łodzi i Warszawy: Tomaszem Salskim (w środku) i Janem Krzysztofem Szczucińskim.



Nowy karawan „Melex”, którego sprzedaż rozpocznie się 1 marca 2005 r.

trumien, stąd najlepiej sprzedają się kapy białe bądź kremowe. Z wolną jednak zaczyna pojawiać się „moda” na błękit. Klienci firmy „A. Mosiński” interesowali się koronkami do trumien, które producent oferował w trzech szerokościach oraz - nieznanymi jeszcze u nas - poduszkami z tłoczeniami. Państwo Mosińscy oferowali też bardzo bogaty asortyment tabliczek natrujących, o urozmaiconych wzorach, w trzech kolorach tła: białym, czarnym i złotym. Ofertę dopełniały ozdoby trumien, metalowe i z plastiku, począwszy od antab, poprzez śruby i krzyże, na akcesoriach z motywami religijnymi i roślinnymi skończywszy.



Na stoisku „Bauteksu”.



Stoisko hurtowni „Dewi” z Zambrowa. Jej dyrektor Adam Czartoryski (z lewej) z ojcem Tadeuszem Czartoryskim, producentem trumien („Sarco”).

W opinii Klasa Bovina, dystrybutora szwedzkich pieców kremacyjnych TABO, zarówno miejsce jak i organizacja drugiej edycji targów stanowią widoczny postęp w porównaniu z pierwszą wystawą. - Z niecierpliwością oczekujemy na trzecią wystawę w Warszawie - skomentował Bovin. Firma szwedzkiego handlowca oferowała na wystawie piec najnowszej generacji. Jak stwierdził współpracownik. K. Bovina, inż. Antoni Białous, szwedzkie piece wyglądają podobnie, jak urządzenia oferowane przez producentów z innych krajów, stąd potencjalni nabywcy mogą mieć mylne wrażenie, że chodzi w istocie o ten sam produkt. Tymczasem - w opinii A. Białousa - szwedzkie piece TABO dystansują konkurencję, oferując produkty o zupełnie odmiennych parametrach.

ciąg dalszy na str. 12-13

25. lutego 2005 r. wybory nowych władz Stowarzyszenia

Obradujący w grudniu 2004 r. Zarząd Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych postanowił zwołać sprawozdawczo - wyborcze zgromadzenie członków tej organizacji na 25 lutego 2005 r. (piątek). W związku z wyczerpaniem się statutowych możliwości sprawowania funkcji dłużej niż dwie kadencje przez 4. spośród 5. członków Zarządu - członkowie PSKA-CiPP wybiorą nowego prezesa, wiceprezesa, sekretarza i skarbnika. Debatować też będą nad propozycjami dotyczącymi ew. zmiany tożsamości swej organizacji.

Zmarła KRYSZYNA MILART - SZOSTAK

12 grudnia 2004 r. zmarła, w wieku lat 50., Krystyna Milart - Szostak, dyrektor Zespołu ds. Lokalnych, Samorządu Terytorialnego i Ochrony Środowiska Biura Rzecznika Praw Obywatelskich (RPO).

K. Milart - Szostak współpracowała z Polskim Stowarzyszeniem Kremacyjnym i Administratorów Cmentarzy, uczestnicząc w seminariach i zamieszczając teksty na łamach „Memento”. Poł. koniec lat 90. koordynowała pracę zespołu Rzecznika Praw Obywatelskich, który wizytował cmentarze w kraju, badając zgodność wykonywania kultu zmarłych z ustawą „cmentarno - pogrzebową” i Konstytucją. Efektem tych wizytacji był krytyczny raport, który - w formie budżetu RPO - nasze Stowarzyszenie rozprowadzało w branży. Pani Milart - Szostak doradzała nam w sprawach przeciwdziałania patologicznym praktykom akwizycji zmarłych w placówkach służby zdrowia. Konsultowała też, przygotowywany przez PSKIAC, projekt nowej „ustawy funeralnej”, złożony na początku lata 2004 r. w Ministerstwie Zdrowia. Kolejna bezsensowna śmierć pozbawiła nas człowieka życzliwego, kompetentnego, oddanego swej pracy i rozumiejącego złożone problemy naszego środowiska.

II. Targi Funeralne MEMENTO `2004

ciąg dalszy ze str. 11

Tłok panował przy stoisku bydgoskiego „Rezonu”, oferującego chłodnie i wyposażenie prosektorii. Zdaniem Grażyny i Andrzeja Durskich, właścicieli firmy, coraz więcej szpitali wynajmuje bądź sprzedaje prosektoria, stąd duże zainteresowanie przedsiębiorców chłodniami oraz kompleksowym wyposażeniem prosektorii, rozmaitymi wózkami i stołami.

ADMINISTRATORÓW CMENTARZY
I PRZEDSIĘBIORCÓW POGRZEBOWYCH



Przed stoiskiem Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych.

Na targach zadebiutowała publicznie hurtownia „Dewi” z Zambrowa (Podlaskie), prowadzona przez Adama Czartoryskiego, oferująca m. in. wyposażenia kaplic i akcesoria natrumienne z mosiądzu francuskiego producenta „Hyodall”, o jakości, z którą na razie trudno konkurować wyrobom większości naszych producentów. A. Czartoryski oferował też trumny ze stolami „Sarco”, należącej do jego ojca, Tadeusza Czartoryskiego. Dzięki sporym inwestycjom dokonany w fabryce w ostatnich latach, trumny z „Sarco” mieszczą się obecnie w ścisłej czołówce oferty polskiego wytwórstwa trumiennego. Firma proponowała też kapsuły, lichtarze, krzyże do kaplic, stojaki na wieńce oraz umy z rozmaitych materiałów, włącznie z kompozytowymi.

Spółka „Eco-Clean” z Gliwic, reprezentowana na wystawie przez prezesa Janusza Malanowicza, zajmuje się dystrybucją sprzętu pogrzebowego i



Wieńce „Damiana”.

cmentarnego znanych niemieckich i włoskich firm. Nie była w stanie zaprezentować na targach całości swej oferty, zwłaszcza cięższego sprzętu i urządzeń, m. in. koparek do grobów, kontenerów, wielofunkcyjnych ciężarówek komunalnych „Multicar”, przesadzerek do drzew, samochodów pogrzebowych z fabryki Pollmanna. W Warszawie zobaczyliśmy zatem tylko kapsuły i nosze, podesty zabezpieczające, windy i wózki do trumien, rozmaite środki do utrzymania czystości, dezynfekcji pomieszczeń, pielęgnacji płyt nagrobnych.

Z potentatów trumiennych na targach wystawiał się „DrewSal” ze Rzgowa k. Łodzi, jedna z największych stolarni trumiennych w centralnej Polsce. Prowadzący to przedsiębiorstwo Adam Salski, pro-

mował szczególnie nowe modele trumien, inspirowane wzorami francuskimi, a także intarsjowane i rzeźbione sarkofagi, produkowane przez „DrewSal” na licencji włoskiej. Stolarnia ze Rzgowa, jako jedna z kilkunastu w kraju, sprzedaje swoje wyroby w całej Polsce, m.in. w Krakowie, na Podkarpaciu i Dolnym Śląsku.

Zaskakujące swą jakością trumny oferował na targach nieznany dotąd szerzej młody producent z Podkarpacia (Nagawczyna k. Dębicy), Tomasz Kowalczyk. Posiada tam nowoczesnie wyposażoną stolarnię, w której wytwarza m.in. - prezentowane w stolicy - sarkofagi poliestrowe dębowe w pięciu typach.



Przedsiębiorcy Justyna i Grzegorz Augustyniakowie przybyli na targi aż z Gozdnicy w woj. lubuskim.

Jak zwykle szeroki asortyment funeraliów oferowała hurtownia „Saprus” z Ząbek pod Warszawą, należąca do Marka Pruszczyńskiego. Na stałe współpracuje on z ok. 20 czołowymi producentami artykułów pogrzebowych - trumien, urn, worków, wystrojów tekstylnych i ozdób natrumiennych. Z „Saprusem” sąsiadował toruński „Fra-Pol”, którego dyrektor Romuald Bester tradycyjnie oferował wyposażenie kaplic (kotary, katafalki, lichtarze, krzyże) oraz urządzenia techniki cmentarnej (podesty zabezpieczające, windy).

Bezspornie największym zainteresowaniem cieszyły się stoiska z karawanami. Jak w ukropie uwijał się Jerzy Babieli, właściciel firmy „Bautex” (Warszawa-Ostróda), która dokonuje adaptacji samochodów. Na wystawie prezentował dwa pojazdy pogrzebowe: najnowszego Volkswagena Transportera i Mercedesa Vito w wersji funeralnej. Używane karawany z Niemiec (busy i osobowe z firm Stolle, Rappold i Welsch & Sohn) oferował Robert Panek z Błonia k. Warszawy. Swoją ekspozycję miał „Melex”, który proponował swój najnowszy model wózka elektrycznego „Melex model 969 karawan”. Ma on nową karoserię („obłóci” zamiast „kantów”), przełącznik ustawienia prędkości jazdy, daszek z uchwyty na wieńce, szybę szklaną z wycieraczką. Zaopatrzone jest w komplet akumulatorów (8 szt.) i pro-



Monika i Artur Jakóbczakowie zaprezentowali nową kolekcję ubiorów dla służb pogrzebowych.



Przedsiębiorcy Jerzy Furmańczyk, Leszek Piechota i Bernard Marciniak przy stoisku z niemieckimi urnami „Pludra-Frankfurt”.

stownik (48 V). Oferowany jest w kolorach: srebrnym, grafitowym lub wg życzenia. Pojazd będzie dostępny w sprzedaży od 1 marca 2005 r. Przewidywana cena wózka w wersji standard 29.400 zł.

Tak jak na każdej wystawie branżowej, również na targach „Memento” prezentowała swe wyroby firma odzieżowa „Jakóbczak” z Sulejówka, należąca do Moniki i Artura Jakóbczaków. Również i tym razem odwiedzający mogli zapoznać się z nową kolekcją ubiorów ceremonialnych dla asysty żałobnej i odzieży dla służb cmentarnych.

Odmianę dla pewnej posępnej monotonii wystawy pogrzebowej stanowiły stoiska: kwiatarskie i informatyczne. Wierce i wiązanki z kwiatów jedwabnych na podkładzie piankowym wystawiała firma „Damian” z Zielonki Bankowej k. Warszawy, prowadzona przez Bożenę Łuniewską. Kwiaty do wierców i wiązańek z „Damiana” są importowane z Chin, a kompozycje montuje się na - urozmaiconych w formie - podkładach z utkanej sztucznej jody.

Powstała niedawno Fundacja Funeralna oferowała - sprzedawany wcześniej przez przedsiębiorstwo „Draft” - komputerowy program obsługi cmentarza pn. System Ewidencji Grobów i Zmarłych -



Urny Rafała Sadowskiego z Głowna.

SEGIZ, połączony z internetem. Fundacja wzbogaciła na targach ofertę SEGIZ-a o komputer z monitorem dotykowym, dzięki czemu klienci kancelarii cmentarza mogą sami odszukiwać groby, które ich interesują. Fundacja Funeralna przygotowała na targi również „warstwową mapę cyfrową cmentarza”, umożliwiającą ustalać rzeczywiste odległości na cmentarzach, bieg alejek i ścieżek, usytuowanie zieleni, a także przybliżanie grobów, ustalanie materiału, z jakiego wykonany jest nagrobek, odczytywanie na nim danych personalnych. Fundacja Funeralna dzieliła stoisko ze spółką akcyjną „Posnet Polska”, oferującą m.in. kasy

fiśkalne, z dodatkową gwarancją 1. roku. Konkurencyjny program, o nazwie „EWGROB” proponowała firma „Syst-Kom”. Również ona ma w swej ofercie „Graficzny plan cmentarza”, a na warszawską wystawę przygotowała - specjalnie dla przedsiębiorstw pogrzebowych - program „Arkadia”.

W dwóch stoiskach oferowano wyłącznie urny. Jerzy Furmańczyk z Nowogardu (Zachodniopomorskie) proponował urny niemieckie z renomowanej fabryki „Pludra-Frankfurt”, a Rafał Sadowski swoje wyroby z wytwórni w Głownie (Łódzkie).

Ewenementem w historii targów pogrzebowych w Polsce było wykupienie stoiska przez zarząd cmentarza. Uczynił to Cmentarz Komunalny w Częstochowie, w którym przedstawiciele nekropolii informowali o usługach kremacyjnych świadczonych przez częstochowską spoielarnię. Stoisko odwiedziło wielu gości, niektórzy z nich byli zaskoczeni, że Częstochowa posiada już własne krematorium.

Swoje stoiska miały dwie organizacje branżowe: organizator targów „Memento” - Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych (PSKACiPP) oraz Polska Izba Przedsiębiorców Branży Pogrzebowej (PIBPB). Mimo



Trumny „DrewSalu” ze Rzgowa.

początkowego dystansu, na targach doszło do rozmów między przedstawicielami zarządów obu organizacji. W opinii prezesa Stowarzyszenia, Wojciecha Krawczyka, szczególnie ważne były rozmowy z prezesem Izby, Łukaszem Koperskim. Dotyczyły one propozycji współpracy między czasopismem „Memento” a „Biuletynem...” Izby oraz procedury uzgadniania działań w sprawach nowej „ustawy cmentarno - pogrzebowej” i projektów innych aktów prawnych.



Stoisko firmy „Eco-Clean” z Gliwic.

ciąg dalszy na str. 14



Targi Funeralne MEMENTO '2004

ciąg dalszy ze str. 13



Przy stoisku hurtowni „Carmen” z Lublina.

Do wielkich nieobecnych na targach należały firmy: „Hygeco” (chłodnie, sprzęt prosekatoryjny - Łomianki), „Liebchen” (akcesoria, Łomianki), Pracownia Galanterii Żałobnej „Rosa” (wystroje trumien, Łódź) i „Stolur” (trumny, Turek), choć właściciele wszystkich tych firm gościli na targach. Niektórzy z nich nawet - zaskoczeni rosnącą ilością przybywających gości i traconą w związku z tym szansą na zbyt swych produktów - zaczęli rozdawać dyskretnie materiały reklamowe. Tracili na tej nieobecności oczywiście klienci, ale zyskiwali wystawiający się konkurenci, choć niektórzy z nich oburzali się na tę bezkosztową reklamę i akwizycję „spod lady”.

W trakcie targowego bankietu wręczono grupie przedsiębiorców pogrzebowych i administratorów cmentarzy cenione certyfikaty ISO, poświadczające wprowadzenie w ich firmach unijnych norm jakości. Certyfikaty uzyskali oni dla swych firm w wyniku rocznego grupowego szkolenia, prowadzonego przez spółkę „MOODY International Polska”. To pierwsze w historii naszej branży grupowe szkolenie ISO zorganizowały wspólnie: Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych oraz Krakowskie Stowarzyszenie Zarządców i Administratorów Nieruchomości. W grupie certyfikowanych przedsiębiorstw znalazły się: „Zieliń Miejska” sp. z o.o. w Bydgoszczy, PPU „Zieliń” sp. z o.o. w Gdańsku, Usługi Komunalne s. c. w Mielcu, Zakład Usług Komunalnych w Szczecinie, Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej sp. z o.o. w Szczecinku, Zakład Pogrzebowy „Sotor” w Toruniu, Zakład Usług Po-



Przedstawiciele firm, którym wręczono na targach certyfikat ISO.

grzebowych „Hades” sp. z o.o. w Białej Podlaskiej, Zakład Pogrzebowy „Ważyński” w Płońsku, Zakład Pogrzebowy „Konefał” w Gogolinie, Zakład Pogrzebowy „Rzeźwiński” w Kowarach.



Na bankiecie, po otrzymaniu certyfikatów ISO.

Podziękowanie

Składam gratulacje i podziękowanie za wzorową organizację Targów Funeralnych MEMENTO 2004. Zarówno miejsce targów - Warszawskie Centrum EXPO XXI, jak i termin realizacji (19 - 20 listopada), świadczą o doskonałym rozeznaniu potrzeb i oczekiwań wystawców i odwiedzających. Jako stały wystawca samochodów pogrzebowych, oceniam targi MEMENTO 2004 jako duży sukces. Do Warszawy dużo łatwiej dojechać przedsiębiorcom pogrzebowym, co potwierdziła ogromna liczba zwiedzających. Targi dla producentów i dystrybutorów sprzętu pogrzebowego to ogromna szansa dotarcia do jak największej ilości klientów, bo choć reklama w folderach czy czasopismach branżowych jest potrzebna, to jednak nie zastąpi bezpośredniego kontaktu klienta z produktem.

Przyznam szczerze, nie liczyłem - przy pierwszej edycji wystawy w Warszawie - na tak liczną klientelę. Jestem przekonany, że - wystawiając zabudowane przez nas samochody - pomogłem wielu przedsiębiorcom podjąć decyzję zakupu.

Nie zabrakło gości z zagranicy. Przyjąłem w swym stoisku m.in. przedsiębiorców z Belgii i Francji, zainteresowanych zakupem moich samochodów, ale przy okazji dowiedziałem się, że Francuz interesował się również współpracą z naszymi producentami trumien, a tych było na wystawie zdecydowanie za mało.

Chyba nie wszyscy nasi producenci pamiętają o wejściu Polski do UE i o związanej z tym szansie zbytu swych wyrobów na unijnych rynkach. Czasami przypadkowy kontakt handlowy może przekształcić się w duży kontrakt, a do tego targi są najlepszym miejscem. Moja firma skorzystała z tej szansy, za co jeszcze raz dziękuję organizatorom, którzy wykazali się ogromnym zaangażowaniem i profesjonalizmem.

Inż. Jerzy Babel
Dyrektor Firmy
„BAUTEX”
(zabudowa karawanów)

Istotne wzbogacenie uroczystości ostatniego pożegnania**MISTRZ CEREMONII
W RYTUALE POGRZEBU KATOLICKIEGO**

Aby powiedzieć cokolwiek o roli mistrza ceremonii w kontekście pogrzebu katolickiego należałoby najpierw wyjaśnić pewne pojęcia, czy też stereotypy funkcjonujące w odniesieniu do osób świeckich prowadzących lub organizujących pogrzeby wyznaniowe. Postaram się więc przytoczyć kilka pojęć, które nie zawsze są dokładnie rozumiane i rozróżniane.

Określenie mistrza ceremonii może oznaczać osobę dbającą o przestrzeganie zasad protokołu dyplomatycznego, dworskiego itp. Jest to najstarsze znaczenie tego pojęcia.

Jeśli z całości obowiązków mistrza ceremonii, dotyczących pieczy nad przestrzeganiem „savoir vivre” pozostawimy tylko te dotyczące zasad odpowiedniej organizacji pogrzebu, to otrzymamy pojęcie znane dzisiaj jako *mistrz ceremonii pogrzebowych*. Ponieważ wymogi komunikacji międzyludzkiej często narzucają potrzebę upraszczania dłuższych określeń, więc najczęściej mówi się krótko mistrz ceremonii pomijając dodatek „pogrzebowych”.

Lata budowy powojennego stroju Polski dodatkowo „ubogaciły” sposób określenia omawianej funkcji organizatora pogrzebów. Ze względu na dążenie do całkowitego oddzielenia *sacrum* od *profanum*, czyli wiary od spraw świeckich, wprowadzono pojęcie *świecki mistrz ceremonii*, a w odniesieniu do pogrzebów *świecki mistrz ceremonii pogrzebowych*. W ślad za nowym pojęciem określone też zostały ogólne ramy prowadzenia pogrzebu na sposób całkowicie różny od katolickiego. Nawiasem mówiąc formalizm urzędniczy spowodował, że gotowym wzorcom liturgii kościelnej starano się po prostu nadać nową treść. W efekcie całość ceremonii świeckiej do dzisiaj niektórzy określają jako „msza świecka”, co jest zresztą absurdem, sprzecznością samą w sobie.

W chwili obecnej mistrz ceremonii nie jest już osobą obciążoną dziejowym posłannictwem współtworzenia państwa świeckiego, może więc skupić się na tym, co należy do istoty jego funkcji, czyli organizowaniu pogrzebu. Rynek usług pogrzebowych niezależnie od faktu, że dotyczy spraw bardzo

delikatnych i bolesnych dla każdego człowieka, bo związanych z końcem naszego życia, podlega również takim samym wymogom ekonomii, marketingu jak inne usługi. Należy więc szukać ciągle nowych elementów, które pozwolą na wzbogacenie oferty, na większą satysfakcję klientów, a w efekcie silniejszą pozycję usługodawcy na rynku.



Taką możliwość daje szeroko rozumiana rola mistrza ceremonii, także w odniesieniu do pogrzebu katolickiego. Profesjonalnie przygotowany organizator daje gwarancje dbałości o każdy szczegół uroczystości pogrzebowej dzięki temu, że z racji swej funkcji ma większe możliwości organizacyjne i czasowe niż kancelaria parafialna, czy biuro usług pogrzebowych. Czas i wysiłek poświęcony rodzinie pogrążonej w żałobie dla jak najlepszego i godnego zorganizowania pochówku należy właściwie do istoty tego zawodu.

Zatrudnienie mistrza ceremonii często jednak kojarzone jest - ze względu na omówione wcześniej błędne rozumienie tej funkcji - jako decyzja o całkowicie świeckim charakterze pogrzebu. Tymczasem, zachowując wymogi liturgiczne określone przez Kościół Katolicki, można znakomicie urozmaicić i wzbogacić przebieg „ostatniego pożegnania”. Daje to możliwość doskonałego uczczenia pamięci zmarłego po-

przez wprowadzenie takich elementów, jak np. fragmenty ulubionej muzyki, poezji, części poświęconej refleksjom osób przybyłych na ceremonię itp.

Istotnym dla omawianej tu tematyki, jest kanon 1176 §2 Kodeksu Prawa Kanonicznego, który mówi: „Pogrzeb kościelny (...) należy odprawiać z zachowaniem przepisów liturgicznych.” Kanon powyższy zawiera więc ogólny przepis, który odsyła do bardziej szczegółowych przepisów i zaleceń zawartych w księgach liturgicznych.

Mówiąc o ceremonii pogrzebowej organizowanej przez mistrza ceremonii, która ma mieć charakter pogrzebu katolickiego należy więc brać pod uwagę wyżej wymienione przepisy szczególne. Podstawowym warunkiem takiego pogrzebu będzie zatem dbałość ze strony świeckiego organizatora o takie poprowadzenie poszczególnych części ceremonii, aby spełnić wszystkie wymogi prawa kanonicznego, niezbędne dla zachowania charakteru pogrzebu katolickiego.

Aby tak się stało, mistrz ceremonii może dowolnie modyfikować tylko te fragmenty uroczystości pochówku, które mają np. charakter wprowadzenia, dotyczą spraw organizacyjnych, porządkujących całość. Mogą to być także określone momenty podczas mszy lub nabożeństwa, w których biorą czynny udział świeccy jak choćby liturgia słowa, a które pozwalają np. na odpowiedni dobór tekstów czytań lub wersetów psalmów.

Zasadniczą rolą mistrza ceremonii pozostaje jednak dbałość o nadanie pewnych organizacyjnych ram ceremonii tak, aby w jej trakcie nabożeństwo żałobne lub msza święta zaistniały jako integralna część całości, ale jednocześnie zachowały wszystkie cechy i elementy określone przepisami prawa kanonicznego.

**SŁAWOMIR
MIĄZEK**

Mistrz Ceremonii
LUMEN - Ceremonie
Pogrzebowe,
tel.: (22) 497 54 31,
0 - 603 511 674,
e-mail: lumen@pf.pl



■ Cmentarze ■ Cmentarze ■ Cmentarze ■ Cmentarze

**BEZPIECZNIEJ
NA WITOMINIE**

Zainstalowanie elektronicznie otwieranych bramek, sterowanych zdalnie z biura cmentarza, i kilkunastu kamer z całodobowym monitoringiem spowodowało, że w ostatnich miesiącach na gdyńskim cmentarzu komunalnym Witomino spadała znacząco ilość kradzieży i dewastacji nagrobków oraz akcesoriów nagrobnych. Według informacji dyrektora ZCK w Gdyni, Jana Kostrzyńskiego, zarządcy nekropolii komunalnych - koszt inwestycji służących ochronie i bezpieczeństwu, zwrócił się z nawiązką. Oprócz kamer i bramek, zarządca sfinansował - kosztem 150 tys. zł - wykonanie 500 m ogrodzenia metalowego cmentarza od ul. Witomińskiej, a także 60 tablic informacyjnych z numerami kwater, ułatwiających odnajdywanie grobów. Na zdjęciach: elektroniczne bramki i nowe ogrodzenie.

**KRADZIEŻ ZWŁOK**

W Gdańsku giną zwłoki na cmentarzach. Podejrzewani są studenci medycyny i sataniści. Ostatnio na nekropolii Srebrzysko zginęło ciało kobiety i głowa jej męża. Pierwszą profanację odnotowano 26 września, następną już 7 listopada na cmentarzu Łostowice. Zawsze odbywa się to identycznie. Ktoś rozbija młotem pły-

tę i zabiera ciało. Ponieważ giną głównie ciała kobiet pochowanych 6-9 lat temu, o kradzież podejrzewa się studentów. Są jednak i takie głosy, że ciała kobiet używane są do celów rytualnych. Policja organizuje specjalną grupę, która ma dopaść złodziei zwłok.

**PRZODKOWIE
NA SPRZEDAŻ**

W Pruszczu Gdańskim (Pomorskie) parafia sprzedała za 220 tys. zł teren nieczynnego cmentarza przy ul. Wita Stwosza. Oznacza to, że ulegnie on likwidacji. Dla mieszkańców miasta wiadomość ta jest szokująca. Pochowano tu wielu zasłużonych dla Pruszcza ludzi, między innymi Alberta Chilla, który niegdyś (o ironio) ofiarował ziemię pod budowę kościoła. 5,7 tys. m. kw. cmentarza odkupił Urząd Miasta z zamiarem założenia w tym miejscu parku. Ciała mają być ekshumowane. Zmarli, po których krewni się nie zgłoszą, zostaną pochowani w zbiorowej mogile. W parku będzie ustawiona pamiątkowa tablica.

KRADNĄ GWIAZDY

Złodzieje kradną gwiazdy z grobów żołnierzy radzieckich. W poznańskiej Cytaдели kilku bezrobotnych - uzbrojonych w łomy i śrubokręty - pracowicie odrywało w samo południe symbole z grobów. Kiedy zebrali już ponad miesięcznych 40 gwiazd, przeszkodzili im policjanci. Giną również gwiazdy z grobów w centrum Gdańska, od początku listopada ukradziono tam już blisko 120 stalowych gwiazd. Straty wyceniono na 15 tysięcy złotych. Parę dni temu udało się złapać na gorącym uczynku 44-letniego mężczyznę, który podawał łup przez płot znacznie starszej od siebie kobiecie. Odzyskano dziewięć gwiazd. Złodziejskiej parze grozi do 8 lat pozbawienia wolności.

BRAMKI NA BRÓDNIE

Zmotoryzowani, odwiedzający cmentarz rzymskokatolicki na warszawskim Bródnie, chwają sobie elektroniczne bramki, które otwierają się dla samochodów po uiszczeniu stosownej opłaty. Zainstalowano je po licznych donosach na nieuczciwych inkasentów. Jedynym mankamentem jest to, że od czasu do czasu zawodzą. Kiedy się zablokują, trzeba czekać na konserwatora nawet kilkadziesiąt minut.

**USUNIĘTO SZKODY
GÓRNICZE**

Za pieniądze kopalni „Chwałowice” w ciągu dwóch ostatnich lat umocniono teren i dokonano remontu ok. 400 grobów na cmentarzu w Chwałowicach, dzielnicy Rybnika (Śląskie). Z powodu działalności kopalni na cmentarzu obsunęła się skarpa, wskutek czego wiele grobów przechyliło się, a z części grobowców zsunęły się płyty. W wyniku remontu każdy grób otrzymał ramę ze zbrojonego betonu, wzmocniono też wszystkie cmentarne drogi i wodociągi. Jest to już druga tak poważna inwestycja na rybnickich cmentarzach w ciągu ostatnich lat. Pierwszej - która polegała na odbudowie części cmentarza i utworzeniu wielkiej mogiły zbiorowej - dokonano na nekropolii przy ul. Rudzkiej, po katastrofalnej ulewie w 1997 r., która zniszczyła kilkaset grobów. Na zdjęciu poniżej: krzyż upamiętniający katastrofę sprzed 7. lat.

**NIE MOŻNA
SPRZEDAWAĆ
DWA RAZY**

Należy zwracać część opłaty, jaką zarządca pobrał za miejsce na cmentarzu, jeżeli miejsce to zostało zwolnione (np. w wyniku ekshumacji) przed terminem, za jaki uiszczono opłatę - uznał Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Urząd sprawdził, że 11 spośród 16 największych polskich miast stosuje w sytuacji przedterminowego zwolnienia grobu częściowy zwrot opłaty lub inny rodzaj ekwiwalentu. Z reguły zwolnione miejsce jest natychmiast przydzielane (sprzedawane) innej osobie, stąd niezwracanie części opłaty za zwolniony przed terminem grób jest przysparzaniem sobie przez zarządcę nieuzasadnionej korzyści.

„DYREKTYWY NOWEGO PODEJŚCIA”

Przypominamy o unijnych normach bezpieczeństwa

W związku z wejściem naszego kraju do Unii Europejskiej, po 1 maja 2004 r. wyroby przemysłowe (sprzęt, maszyny, urządzenia itp.), sprzedawane w Polsce, muszą odpowiadać unijnym normom bezpieczeństwa. Zgodnie z prawem „o systemie oceny zgodności”, przedsiębiorcy - dostawcy wyrobów przemysłowych dla zakładów pogrzebowych, administracji cmentarzy, zakładów kremacji itp. muszą dokonać oceny zgodności swych produktów z unijnymi „Dyrektywami nowego podejścia”. Oznacza to, że producent lub importer ma obowiązek zapewnić, że jego wyrób nie powoduje zagrożenia w zakresie zdrowia i bezpieczeństwa użytkowników.



Znak CE, naklejany na wyroby przemysłowe, symbolizuje bezpieczeństwo w obsłudze urządzenia przez użytkownika.

Zwróciliśmy się do jednego z naszych dużych producentów chłodni, właściciela przedsiębiorstwa „Rezon” z Bydgoszczy, inż. **Andrzeja Durskiego**, o sprecyzowanie, wymagania jakich dyrektyw muszą spełniać wyroby przemysłowe przeznaczone dla branży pogrzebowej. W opinii wieloletniego wytwórcy urządzeń chłodniczych i wyposażenia prosektoriów chodzi co najmniej o cztery dyrektywy: **Dyrektywę 73/23/EWG** (urządzenia

elektryczne niskonapięciowe), **Dyrektywę 98/37/WE** (maszyny/ dyrektywa maszynowa MD), **Dyrektywę 89/686/EWG** (środki ochrony indywidualnej), **Dyrektywę 93/42/EWG** (urządzenia medyczne).

Wedle opinii naszego rozmówcy, każdy przedsiębiorca pogrzebowy czy zarządca cmentarza, kupujący określony wyrób przemysłowy, powinien zdawać sobie sprawę, że dostawca musi spełniać określone wymagania, tzn. musi podjąć i udokumentować wszelkie konieczne działania na rzecz:

- zapewnienia, że proces produkcyjny zagwarantuje wysoką jakość produktu (np. poświadczenie działania w systemie jakości)
- umieszczenia oznakowania CE na produkcie
- opracowania dokumentacji technicznej (sporządzonej w języku urzędowym państw członkowskich UE), która zawiera informacje o projekcie i działaniu produktu
- sporządzenia deklaracji zgodności WE w języku urzędowym państw członkowskich, która zawiera wszystkie istotne informacje, pozwalające zidentyfikować dyrektywę, zgodnie z którą została wydana, a także producenta, jego upoważnionego przedstawiciela, w odpowiednich przypadkach jednostkę notyfikowaną, produkt, a także - w stosownych przypadkach - powołanie na zharmonizowane normy lub inne dokumenty normatywne.

Generalizując - komentuje A. Durski - producent lub sprzedawca (dostawca) wyrobu przemysłowego musi zagwarantować, że wyrób jest zgodny z odpowiednimi dyrektywami unijnymi. Ponośi w związku z tym również pełną odpowiedzialność za to, że wyroby są bezpieczne dla użytkownika, co potwierdza oznaczenie CE, a także dostarczona wraz z wyrobem deklaracja WE.

Zakłady pogrzebowe i administracje cmentarzy powinny zdawać sobie sprawę, że dostawca dowolnego produktu przemysłowego musi go tak zaprojektować i wykonać, by był bezpieczny dla odbiorcy (obsługi) i wytworzony w zgodzie z normami EN, jeśli takie są - mówi przedstawiciel „Rezonu”. - Wprowadzenie na rynek towaru oznaczonego CE, który nie spełnia wymogów dyrektyw UE, jest zagrożone wycofaniem towaru z rynku na koszt producenta, karą grzywny lub/i więzienia.

Wyjaśnienia wymaga jeszcze znaczenie znaku CE - informuje inż. Durski. - Z formalnego punktu widzenia znak ten nie jest symbolem jakości ani rękojmią bezpieczeństwa, choć w praktyce spełnia właśnie takie zadanie. Konkludując, znak CE jest potwierdzeniem, że producent deklaruje zgodność swojego wyrobu z unijnymi wymogami bezpieczeństwa.



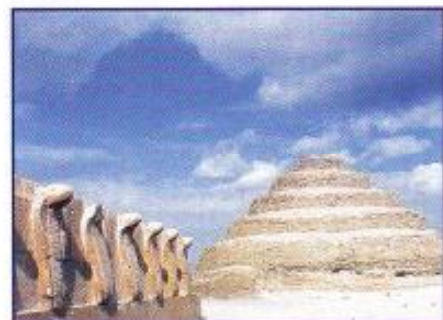
Komora i wózek „Rezonu” oznaczone symbolem CE spełniają, według zapewnienia A. Durskiego unijne normy bezpieczeństwa.

Piramidy, kurhany, mauzolea, grobowce

ZACHOWAĆ SIĘ W PAMIĘCI JAK NAJDŁUŻEJ...

Największe grobowce budowali Egipcjanie. 3000 lat p.n.e. grzebano zwłoki w podziemnych komorach, nad którymi ustawiano niewielkie piramidki. Potem zaczęto budować mastaby, czyli nieduże budowle z suszonej cegły w kształcie ściętego ostrosłupa.

Wybudowanie pierwszej piramidy zlecił król Dżoser panujący w XXVII wieku p.n.e. Grobowiec ustawiony w Sakkarze miał 8 m wysokości i kwadratową podstawę, której każdy bok wydłużono do 100 m. Na szczycie ustawiono pięć zmniejszających się kolejno stopni, dzięki czemu budowla osiągnęła 60 m wysokości. Następna, zbudowana w sto lat później, piramida wznosiła się na wysokość 98 m, a jej boki mają po 188 m. Jest to dzieło króla Snofru.



Piramida egipska króla Dżosera, mierząca 60 m wysokości.

Największe jednak są słynne piramidy zbudowane w Gizie niedaleko Kairu. Najbardziej okazała z nich to Wielka Piramida faraona Cheopsa, syna Snofru. Powstała ona około 2528 roku p.n.e. Bok podstawy osiąga 231 m, a wysokość wynosi 147 m. W jej wnętrzu mogłyby się zmieścić bazylika św. Piotra z Rzymu, katedry z Florencji i Mediolanu i na dokładkę kościół Mariacki z Krakowa.

Starsze od piramid są kurhany wznoszone niemal na całym terytorium Europy. Większość z nich powstała 10 tys. lat temu. Największy znajduje się w Silbury Hill w hrabstwie Wiltshire w Anglii. Usypano go pięć i pół tysiąca lat temu. W kurhanie o wysokości ponad 40 metrów podobno pochowano jakiegoś króla, ale wykopaliska tego nie potwierdziły. Do dzisiejszych czasów przetrwało wiele mniejszych kopców usypanych nad piwnicami grobowcowymi zrobionymi z polnych kamieni. Tysiące

takich grobowców znaleziono nie tylko na Wyspach Brytyjskich, ale też w północnej Francji i Skandynawii.

Zdumiewająco podobne grobowce wznosili mieszkańcy Ameryki Północnej, żyjący w latach 1000 p.n.e. - 700 n.e. Na północ od Wielkich Jezior odkryto kurhany w kształcie zwierząt i ptaków. Podobne do kurhanów są też buddyjskie postumenty, symbolizujące śmierć Buddy. Pełniły one rolę relikwiarzy nazywanych stupami. Zgodnie z legendą król Asoka (274 - 227 p.n.e.) podzielił relikwie Buddy na 84 tysiące części, które ofiarowano wszystkim świątyniom w państwie. Do dziś zachowało się tych stup niewiele.

Najstarsze płyty nagrobne pochodzą z Mezopotamii. W paryskim Luwrze jest stela Hammurabiego z 1680 r. p.n.e. Natomiast Grecy zaczęli ustawiać stele w miejscach pochówku dopiero w VI w. p.n.e. Były to płyty kamienne z rysunkami oraz inskrypcjami. Dawniej umieszczano tam wizerunki zmarłych. Potem zaczęto przedstawiać sceny z ich życia. Wojownicy zostali uwiecznieni jako pogromcy wrogów, a piękne kobiety jako kokietki zajmujące się swoją urodą.

W późniejszych czasach Grecy zaczęli wznosić dla swoich władców potężne budowle nagrobne. I tu trzeba koniecznie wymienić gigantyczny grobowiec króla Mauzolososa, od imienia którego pochodzi nazwa „mauzoleum” na określenie monumentalnej budowli grobowcowej. Grobowiec jest zwieńczony piramidą schodkową z kwadrygą na samej górze. Ten grobowiec z IV wieku zaliczany był do siedmiu cudów świata.

W Jordanii w ruinach Petry zachowały się wykute w skałach ogromne świątynie i równie okazałe grobowce. Centralna budowla z wielkimi filarami i dwupoziomowym frontonem to trzykomorowy grób władcy nazywany teraz skarbcem. Natomiast w starożytnym Rzymie zamożni obywatele budowali imponujące rozmiarami grobowce rodzinne ozdabiane wykutymi w kamieniu wizerunkami zmarłych. Rzymskie katakumby były kiedyś miejscem spoczynku miejscowej ludności pochodzenia żydowskiego. Dwa tysiące lat temu zaczęto tam chować pierwszych chrześcijan.

W późnym średniowieczu najważniejsze osobistości chowano w kościołach. W czasach Renesansu pojawiła się moda na grobowce w stylu klasycznym. Leonardo da Vinci był autorem projektu grobowca dla Francesca Sforzy I w Mediolanie. Projektu nigdy nie zrealizowano. Miała to być postać Sforzy naturalnej wielkości, który dosiada konia stojącego dęba nad pokonanym wrogiem. Podobny los spotkał projekt Michała Anioła, który pracował nad pomysłem grobowca dla papieża Juliusza II.



Zadziwiający współczesny grobowiec na Madagaskarze, zwieńczony modelem samolotu Malgaskich Linii Lotniczych.

W XIX wieku wystawne grobowce stawiali sobie już za życia jedynie bardzo zamożni ludzie, a więc bankierzy, kupcy, lichwiarze i sklepikarze. Wszyscy prześcigali się w stawianiu coraz okazałszych pomników, kaplic, symboli żałoby i aniołów śmierci. Angażowano do tych prac wybitnych artystów. Dlatego wiele europejskich cmentarzy z tych lat uznano za cenne i zabytkowe nekropolie. Do najslawniejszych należą Kensal Greek w Londynie, Pere-Lachaise w Paryżu i Powązki w Warszawie.

W tym samym czasie przywrócono obyczaj stosowany w starożytnej Grecji, gdzie wznoszono groby i pomniki nieznanego żołnierza. Do tradycji tej powrócono w Ameryce po wojnie secesyjnej, a w Europie po I wojnie światowej. Warszawski Grób Nieznanego Żołnierza zbudowano w 1925 roku. Dziś jest coraz więcej zwolenników kremacji, a wśród nich pojawiają się osoby, które chcą, aby ich prochy były rozsypane bezimiennie w „ogrodach pamięci”. Ale większość pragnie, aby pamiętano o nich jak najdłużej.

Aleksandra Danecka

Zima na cmentarzach

Śnieg i mróz nie utrudniają na razie pracy administratorom cmentarzy, niemniej wszyscy przygotowują się na najgorsze. Anomalie pogodowe ostatnich lat sprawiły, że nie ma już w zasadzie regionów wolnych od kataklizmów powodziowych, wichury, śnieżyc i mrozów.

Na alejach Cmentarza Komunalnego przy ul. Karpackiej w Bielsku-Białej (woj. Śląskie) już od prawie miesiąca rozsypuje się piasek (prawie pół kubika dziennie). Administrowana przez „Zielęń Miejską”, nekropolia jest położona malowniczo na połałdowanym terenie, co jednak zimą stanowi dużą niedogodność dla organizatorów pogrzebów, żałobników i służb cmentarnych. Administrator jest wyposażony w maszyny i narzędzia do odśnieżania, niemniej - jak poinformował nas z-ca kierownika Zakładu Pogrzebowego „Zielęń”, **Jacek Nowacki** - wszyscy obawiają się dużych opadów śniegu i niskiej temperatury. By ułatwić sobie kopanie grobów, już w listopadzie przykryto puste kwatery grubą warstwą trocin (15 - 20 cm) i folią. Gnijąc, trociny wytwarzają ciepło, przeciwdziałające zamarzaniu ziemi. Granica przemarzania, to 70 - 80 cm, dramat może zacząć się, gdy ziemia przemarznie do 120 cm, a do tego wystarczy utrzymywanie się temperatury minus 10 st. przez tydzień - mówi J. Nowacki.

Zarządcy i administratorzy w innych ośrodkach stosują podobne sposoby przeciwdziałania przemarzaniu ziemi. Na cmentarzach komunalnych Rybnika (Śląskie) ich

zarządca, Zarząd Zieleni Miejskiej, pokrywa miejsca pod groby liśćmi i folią. Gruba warstwa liści (30 - 50 cm) daje ten sam ocieplający efekt, co trociny.

Tych sposobów nie daje się stosować podczas mrozów przy pracach na małych powierzchniach, między istniejącymi grobami. Używa się wtedy młotów elektrycznych bądź ogrzewa grunt, paląc ogniska.



Tak praktycznie co roku wygląda odśnieżanie Cmentarza Komunalnego przy ul. Karpackiej w Bielsku - Białej.



HYGECO

Oryginalne włoskie antaby
w cenie polskich podróbek



Na stałe w naszej ofercie:

- Chłodnie
- Wózki
- Nosze
- Środki chemii pogrzebowej w najszerszym w Polsce asortymencie
- Certyfikowane kursy tanatokosmetyki
- Urny
- Fotografia nagrobkowa

HYGECO Polska sp. z o. o.

05-092 Łomianki, ul. Partyzantów 34, tel. (0-22) 751-37-44, fax 751-08-15

e-mail: info@hygeco.com.pl

W NAJLEPSZYM STYLU

Czasy, gdy wytwórcy sprzętu i akcesoriów funeralnych zdawali się na własny gust i umiejętności przy projektowaniu wyrobów, minęły bezpowrotnie, przynajmniej w krajach leżących na zachód od Odry. Dla zachodnich firm akcesoryjnych pracują już dzisiaj najlepsi styliści (desingerzy) i efekty ich pracy są często zachwycające. Zaskakuje, że najwięcej zmian na lepsze zachodzi w wyglądzie niemieckich funeraliów, charakteryzujących się jeszcze do niedawna brakiem wdzięku, pretensjonalnym ponuractwem i ciężkością. Ta opinia nie ma żadnego uzasadnienia, gdy ogląda się poniższe produkty.



Ekskluzywny karawan na bazie Jaguara S-Type., z wytwórni Kuhlmann Cars.



Bardziej prosto chyba już nie można: urna - określana w promocji jako „niezwykła” - z wytwórni w Wuppertalu.



Metalowy nagrobek oferowany przez spółkę SpittelMeister z Pforzheim.

Kosmetyczny standard na ostatnią drogę

Anna Paczуска jest jedną z niewielu kobiet, które ukończyły specjalistyczne szkolenie z kosmetyki i toalety pośmiertnej, prowadzone pod patronatem Francuskiego Instytutu Tanatopraksji. Jest absolwentką liceum sztuk pięknych. Na stałe pracuje w renomowanym salonie kosmetycznym, współpracuje też z firmą marketingową przy kreacji wizerunku osób i przedsiębiorstw oraz uczestniczy w akcjach promocyjnych Centrum Stomatologii. Od dwóch lat firmy funeralne zatrudniają ją przy makijażu zmarłych, jeśli bliskim zależy, by makijaż pośmiertny był wyjątkowo udany. Wśród zleconych jej niedawno prac było zamówienie na upiększenie twarzy wybitnej aktorki, poddanej wcześniej balsamacji.



Zadanie A. Paczuskiej rozpoczyna się po umyciu i ubraniu osoby zmarłej. Niezależnie od płci, na twarz nakładany jest podkład z kremu i puder. Stosowanie pudru jest normą. Krem bywa dobierany w zależności od koloru skóry nieboszczyka i - w przypadku męż-

czyn - nie zawsze jest konieczny. W ogóle to kosmetyki trzymają się lepiej na twarzach zmarłych, niż żywych. Ciało nieboszczyka jest sztywne i zimne, stąd wszelkie zabiegi upiększające dają trwalszy efekt i pozwalają na lepsze wymodelowanie twarzy.

Standardem jest „makijaż zerowy” (podkład, puder, ew. uczesanie brwi), który w przypadku zmarłych mężczyzn wykonuje się przeważnie w kwadrans. Zabiegi przy kobietach trwają dłużej - w standardzie do 30 minut, z nakładaniem różu na policzki. - *Bywa, że wdowcy dostarczają zdjęcia swych żon z najlepszego okresu, życząc sobie, by zmarła przypominała tę piękność z fotografii* - mówi A. Paczуска. - *Stosuje wtedy rozmaite triki, wyszczuplające bądź poszerzające twarz, maluje powieki, rzęsy i usta. Często usta, które zazwyczaj są zaciśnięte, trzeba jakby namalować od nowa albo zrobić ich korektę.*

Używa specjalnych kosmetyków do makijażu pośmiertnego, ale też stosuje własne kompozycje środków chemii i kosmetyki pogrzebowej. Ubolewa nad niedocenianiem znaczenia makijażu pośmiertnego przez nasze firmy pogrzebowe i jego fatalną jakością. - *Koszmarne efekty amatorskich zabiegów budzą często u rodzin odrazę i tworzą złą opinię o firmach pogrzebowych* - ocenia A. Paczуска. - *Zapewne nie uda się odtworzyć u zmarłych dawnej urody, ale przynajmniej należy nadać im godny wygląd. I w tym widzę dla siebie rolę.*

Skąd anioł - kobieta na wizytówce, którą wręcza przy prezentacji? - Dla mnie to postać kojarząca się ze spokojem i wyciszeniem - wyjaśnia A. Paczуска.



MAKIAŻ
POŚMIERTNY

ANNA PACZUSKA
DIPLOMOWANY TANATOROSMETYK

TEL. 0692 208 368

Mamy już blisko 200. specjalistów

Rosną w cenę uprawnienia z zakresu balsamacji i toalety pośmiertnej

Wśród nowo przyjętych do Unii Europejskiej krajów Polska ma więcej specjalistów od balsamacji i kosmetyki pośmiertnej, niż wszystkie pozostałe państwa razem wzięte. Jest to efekt szkoleń, prowadzonych przez polsko-francuską firmę „Hygeco” z Łomianek i certyfikowanego we Francji balsamistę Ireneusza Migdała z Gorzowa Wielkopolskiego, przy współudziale Akademii Medycznej we Wrocławiu. Zdobywanie cenionych uprawnień wymaga sporych nakładów finansowych, czasochłonnych szkoleń i - w przypadku balsamistów - kilku lat praktyki. Niemniej zainteresowanie szkoleniami jest ostatnio bardzo duże.

Certyfikaty z zakresu toalety pośmiertnej uzyskało dotychczas 195 osób, a - zatwierdzane przez Francuski Instytut Tanatopraksji - dyplomy coraz bardziej cenionych u nas balsamistów (tanatoprakterów) - 17 osób. Większość spośród owych 195. osób prowadzi własne firmy pogrzebowe bądź pracuje w nich, jest zatrudniona w prosektoriami szpitalnych lub obsługuje chłodnie na cmentarzach; nieliczni tylko funkcjonują poza branżą (np. w zakładzie

kosmetycznym, firmie kurierskiej na lotnisku).

Spośród 17. balsamistów (tanatoprakterów), których uprawnienia honorowane są w całej UE, siedmiu ma tzw. dyplomy stałe. Posiadają je: Piotr Brzuszczyński (Wrocław), dr Krzysztof Dach (Łomża), Ireneusz Kopeć (Augustów), mgr Ireneusz Migdał (Gorzów Wlkp.), Gabriel Smoleński (Nidzica), Grzegorz Stabryła (Sanok), Marcin Szczepaniak (Brzeziny k. Łodzi). **10. balsamistów ma tzw. dyplomy stażowe (do uzyskania stałego tytułu dyplomowanego balsamisty/ tanatopraktera konieczna jest im jeszcze paroletnia praktyka i szkolenie we Francji).** Są to: Sebastian Dramczyk (Wrocław), Sławomir Kusz (Zamość), Marcin Kruk (Kraków), Wiesław Maciński (Wrocław), Franciszek Maksymiuk (Biała Podlaska), Sławomir Pietrowicz (Olsztyn), Lidia Rosół (Rybnik), Żaneta Ryznar (Jasło), Wojciech Włodkowski (Warszawa), Grzegorz Wróblewski (Lubin).

Cztery osoby uczestniczą w obecnym roku akademickim w kursie tanatopraksji, a wśród nich: Piotr Bartczak (Warszawa), Artur Brauner (Chorzów), Adam Ragiel (Legionowo k. Warszawy), mgr Krystyna Ważyńska (Płońsk).

Konkurs na najlepszą inwestycję budowlaną Euroregionu Bug

Dom Pogrzebowy „Hades” otrzymał „Kryształową Cegłę”

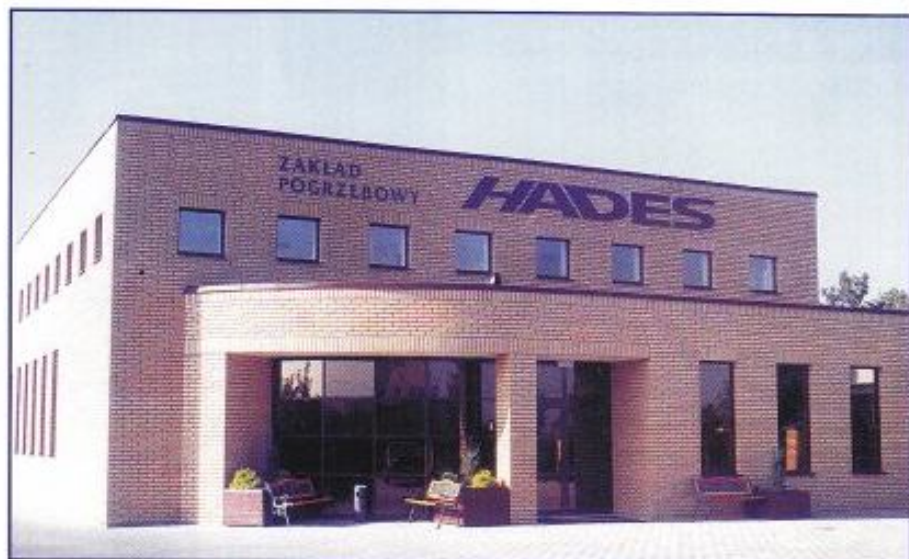
Otwarty latem 2004 r., Dom Pogrzebowy „Hades” w Białej Podlaskiej (Lubelskie), należący do spółki z o. o. Zakład Usług Pogrzebowych „Hades” (wł. Ewa i Franciszek Maksymiukowie), otrzymał prestiżowe wyróżnienie w „Konkursie o Kryształową Cegłę” na najlepszą inwestycję budowlaną Euroregionu Bug, w kategorii „Obiekty użyteczności publicznej”.

Konkurs obejmował obiekty zlokalizowane na terenie województwa lubelskiego oraz obwodu lwowskiego (Ukraina). Zorganizowało go Polskie Towarzystwo Mieszkaniowe, a patronowali mu m.in.: minister infrastruktury, komisarz ds. polityki regionalnej w Komisji Europejskiej, marszałek i wojewoda lubelski, władze samorządów nadbużańskich Polski i Ukrainy.

W kategorii „Obiektów użyteczności publicznej” rozwa-

żano 15 kandydatur, nagradzając kilka inwestycji, w tym funeralium pp. Maksymiuków. Podkreślono, że dom pogrzebowy, zaprojektowany przez arch. Arkadiusza Bojczuka, jest jednym z najnowocześniejszych tego typu zakładów w Polsce. Zwrócono uwagę na prostą i ascetyczną ar-

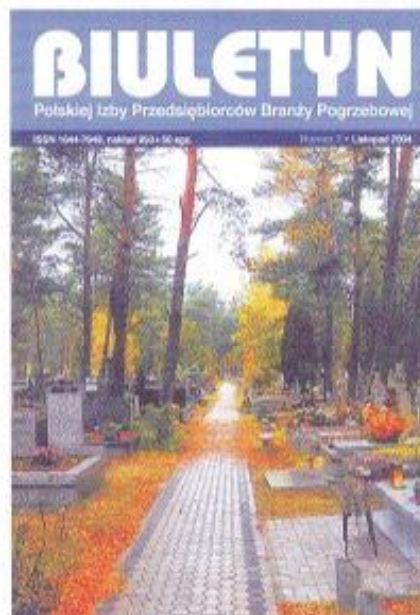
chitekturę, odzwierciedlającą funkcję i charakter inwestycji oraz na wydłużone proporcje podkreślone przez osiowość, co nawiązuje do symbolu drogi. Dom funeralny posiada dwie sale celebracyjne, nowoczesne chłodnie, prosektorium i balsamiarnię.



Kto jest kim na rynku mediów pogrzebowych

Na rynku mediów pogrzebowych robi się ciasno. Mamy już 5. tytułów, a wśród nich trzy czasopisma: dwumiesięcznik („Memento”), kwartalnik („Biuletyn Polskiej Izby Przedsiębiorców Branży Pogrzebowej”), miesięcznik (debiutująca właśnie na rynku „Kultura Pogrzebu”). Ofertę dopełniają: katalog (wydawane raz na dwa lata „Funeralia”), i pogrzebowa gazeta internetowa („Monumentum.pl”). Wszystkie są powiązane wydawniczo lub personalnie z organizacjami i instytucjami branżowymi i wszystkie realizują - w mniej lub bardziej czytelny sposób - jakąś politykę, opierając się na często odmiennych wartościach i wizjach funkcjonowania branży pogrzebowej i cmentarnej w Polsce. Ich linia redakcyjna nie zawsze jest wyraźna w dużych problemowych tekstach, ujawnia się raczej w układzie artykułów oraz w drobnych informacjach, nieraz w tym, o czym uporczywie milczą i co pomijają przy doborze materiałów. W zasadzie reprezentują wysoki poziom merytoryczny i poligraficzny, równy wyróżniającym się zachodnim branżowym wydawnictwom funeralnym.

BIULETYN POLSKIEJ IZBY PRZEDSIĘBIORCÓW BRANŻY POGRZEBOWEJ



Organ - istniejącej od prawie trzech lat - Polskiej Izby Przedsiębiorców Branży Pogrzebowej, ukazuje się co kwartał. Dotychczas wydano 7. numerów. Deklarowany nakład 1 tys. egzemplarzy, 20 barwnych stron, kolportowany gratisowo. Wydawnictwo zdominowane przez sprawozdawczość organizacyjną i korespondencję z urzędami, ponadto 1-2 kolumny porad i wyjaśnień prawnych, kulturalna z reguły prezentacja firm i cmentarzy, kąciak humor pogrzebowego. Zamieszcza reklamy i ogłoszenia dot. akcesoriów i pojazdów pogrzebowych oraz urządzeń techniki cmentarnej. Za wyjątkiem sprzeciwu wobec wejścia na nasz rynek kapitału obcego i związanego z tym zagrożenia dla małych rodzinnych firm, pismo nie określa swej linii redakcyjnej i wygląda na robione dość przypadkowo, z materiałów, które akurat wpadają w ręce. Uporczywie nie zajmuje stanowiska wobec etycznych problemów

nurtujących środowisko („łowcy skór”, dzierzawa szpitali, współpraca z pogotowiem). Unika akcentowania konfliktów i podziałów, koncentrując się na jednoczeniu środowiska i ochronie jego interesów pod sztandarem izby. Nadzór nad pismem sprawuje dyrektor biura Izby **Dariusz Dutkiewicz**.

Konkurencja: „Kultura Pogrzebu” i „Memento”.

KATALOG „FUNERALIA”

Katalog pogrzebowy, wydawany co dwa lata, przez spółkę „Romix” (Warszawa), należąca do **Andrzeja Dzierżanowskiego**. Ukazuje się od 1993 r. (dwa pierw-



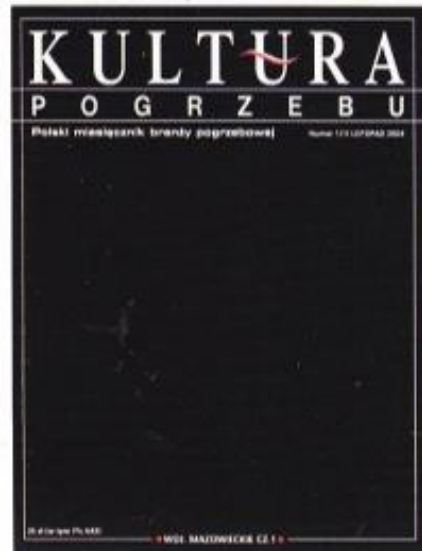
sze numery powstały przy współpracy **Wojciecha Krawczyka**). Dotychczas ukazało się 7. edycji. Zawiera indeks firm i instytucji, zajmujących się ostatnią posługą, ogłoszenia i reklamy producentów i dystrybutorów sprzętu pogrzebowego. Dodatkiem jest kilkanaście stron poświęconych kulturze pogrzebu, problemom prawnym, sprawom organizacyjnym

branży. Liczy ok. 170 stron. Rozdawany gratisowo reklamodawcom, w części sprzedawany firmom pogrzebowym i administratorom cmentarzy. Brak informacji o nakładzie i cenie. Wydawca i autor, **Andrzej Dzierżanowski**, związany był z nieistniejącymi już targami „Nekropolie” we Wrocławiu. Pełni funkcję sekretarza Izby Pogrzebowej, jest również producentem „obrazków nekrologowych” i folderów branżowych.

Konkurencja: „Kultura Pogrzebu” (w części z indeksem firm i reklamami firm pogrzebowych).

MIESIĘCZNIK „KULTURA POGRZEBU”

Nowe wydawnictwo na naszym rynku (numer 1, wydawca kolportował na II. Targach Funeralnych „Memento”). Magazyn, na dobrym poziomie poligraficznym, liczy 52 strony. Cena egzemplarza 35 zł, a 12. numerów - 410 zł (z VAT). Brak informacji o nakładzie. Dużo ciekawostek (m.in. o zagranicznych akcesoriach) - przeważnie ściągniętych z internetu. W naszym odczuciu - wiele



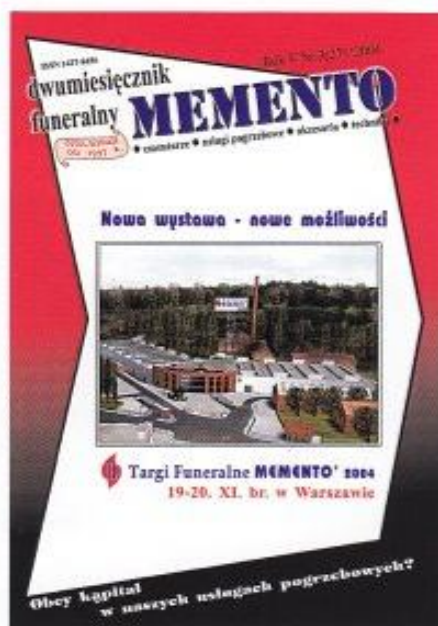
materiałów inspirowanych publikacjami z nieistniejącego już „Przeglądu Funeralnego” i dawnego Miesięcznika Funeralnego „Memento”. W doborze tekstów pomieszczenie dwóch materii: pogrzebowej oraz dot. umierania i śmierci (np. o śmierci w oczach dzieci). Ciekawa statystyka dot. zgonów. Z punktu widzenia powodzenia prenumeraty wśród zarządców i administratorów cmentarzy kilka samobójczych tekstów, m. in. o szkodliwości cmentarzy i kremacji. W pierwszym numerze zasadnicze teksty, to wywiady z prezesami dwóch organizacji pogrzebowych nt. ekspansji kapitału obcego. Sporo reklam i ogłoszeń oraz obszerny indeks firm. W komentarzu powitalnym redaktor naczelny **Dariusz Jastrzębski** deklaruje bezstronność i edukacyjną rolę „Kultury Pogrzebu”, trochę w tonie jedyne go zbawcy branży, o ile oczywiście będzie ona kupować redagowany przez niego magazyn.

Wydawcą i właścicielem „Kultury Pogrzebu” jest **Sławomir Moch**, przedsiębiorca pogrzebowy z podwarszawskiego Otwocka (Dom Pogrzebowy „Exitus”), zarazem wydawca gazety „Linia Otwocka”. S. Moch przez jakiś czas zajmował się w swym mieście wywozem odpadów. Jego firma pogrzebowa ma 2. filie w Warszawie, dzierżawi też prosekatoria i kaplice na terenie szpitali w Otwocku i Mińsku Mazowieckim. Wiceprezes Zarządu Izby Pogrzebowej.

Konkurencja: „Biuletyn” Izby Pogrzebowej, katalog „Funeralia”, Dwumiesięcznik Funeralny „Memento”.

DWUMIESIĘCZNIK FUNERALNY „MEMENTO”

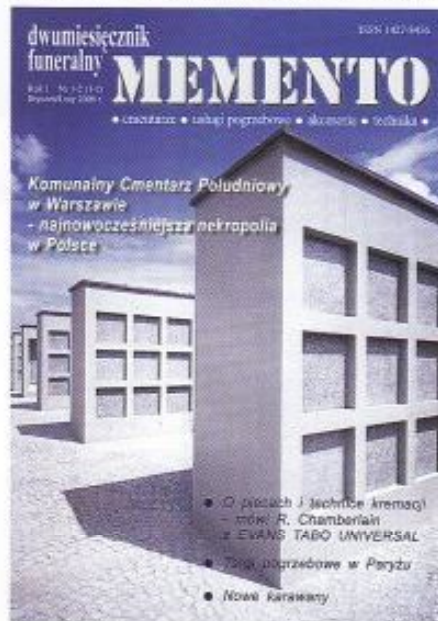
Najstarszy magazyn pogrzebowy w kraju, istniejący od 1997 r. Najbardziej wyraziście opowiadający się przeciwko patologiom w branży, przepowiadający od lat wybuch afery „łowców skór”, co w końcu nastąpiło. Występuje przeciwko łączeniu usług pogrzebowych z cmentarnymi, obecności firm pogrzebowych w szpitalach, promuje dążenia środowiska do wprowadzenia koncesji na działalność funeralną, jest za partnerską współpracą z firmami zagranicznymi (ale bez dominacji „pogrzebowych Mc'Donaldsów”), istnieniem na rynku firm o rozmaitych formach organizacyjno - prawnych, za legalistycznymi, prawnymi regułami gry i podniesieniem prestiżu przedsiębiorczości pogrzebowej. Pismo wykonuje od lat także wielką pracę organizacyjną i popularyzatorską



oraz promocyjną, czemu wielu przedsiębiorców pogrzebowych, producentów i zarządców cmentarzy zawdzięcza dziś swoją wysoką pozycję zawodową i środowiskową. Patron i współorganizator blisko 120 szkoleń branżowych (w tym certyfikacyjnych ISO, dla licencjonowanych zarządców nieruchomości) oraz ważnych konferencji ogólnopolskich („Zalety i wady kremacji”, Grób jako robota budowlana...”). Dzięki mobilizacji środowiska, „Memento” przyczyniło się w walnie do zmiany fatalnego rozporządzenia MSWiA w sprawie prowadzenia ewidencji grobów. Pismo od lat promuje ubezpieczenia pogrzebowe, jest patronem i współorganizatorem Targów Funeralnych „Memento” w Warszawie, wyjazdów branżowych na Węgry, do Czech, Paryża. Przyczyniło się do powołania Duszpasterstwa Pracowników Branży Pogrzebowej.

Tytuł „Memento” jest zarejestrowany na prezesa Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych **Woj-**

ciecha Krawczyka, który od 6. lat używa go Stowarzyszeniu bezpłatnie. Redakcję prowadzą dwie osoby: **Wojciech Krawczyk** i **Iwona Mendin**. Oprócz redagowania „Memento” i prezesury w Stowarzyszeniu (mija właśnie druga i ostatnia kadencja), Wojciech Krawczyk zajmował się (od 1.07.2004 do końca 2004 r.) - z upoważnienia łódzkiego Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych „Klepsydra” - koordynacją obsługi domów przedpogrzebowych na 3. stołecznych cmentarzach komunalnych. „Me-



mento” ukazuje się co dwa miesiące, w nakładzie 450 - 600 egzemplarzy (ostatni numer 580 egzemplarzy, obecny - 500), ma ustabilizowaną od lat bazę czytelników i reklamodawców. Odbiorcami są firmy pogrzebowe, zarządy i administracje cmentarzy, urzędy miast, parafie, ośrodki naukowe, redakcje gazet i czasopism, osoby prywatne. Cena 1 egz. 32,10 zł (z VAT), prenumerata roczna - 160,50 zł (z VAT).

Konkurencja: „Kultura Pogrzebu”.

INTERNETOWY WORTAL „MONUMENTUM.PL”

MONUMENTUM.pl



Obecnym wydawcą tej pogrzebowej gazety internetowej jest Fundacja Funeralna, założona przez **Andrzeja Michalskiego** i **Dariusza Łabuza**, twórców programu komputerowego „System Ewidencji Grobów i Zmarłych - SEGIZ”, połączonego z internetem. Wortal „Monumentum” stworzyli od strony redakcyjnej **Wojciech Krawczyk** i **Dariusz Łabuz**. Obecnie jedynym redaktorem jest **D. Łabuz**. Dostęp do części ogólnej wortalu (m. in. serwisu informacyjnego) jest bezpłatny, natomiast możliwość zapoznawania się ze specjalistycznymi wiadomościami branżowymi jest uwarunkowana zawarciem umowy abonenckiej. Płatny dostęp do wszystkich działów ma ok. 100. stałych abonentów. „Cyber-gazeta” odwiedzana jest przez internautów kilkanaście tysięcy razy w miesiącu.

PLUDRA[®]
FRANKFURT

www.pludra.de



PL

GENERALNY PRZEDSTAWICIEL NA POLSKĘ



rok. zal. 1991

Jerzy Furmańczyk

ul. Cmentarna 1a, 72-200 Nowogard

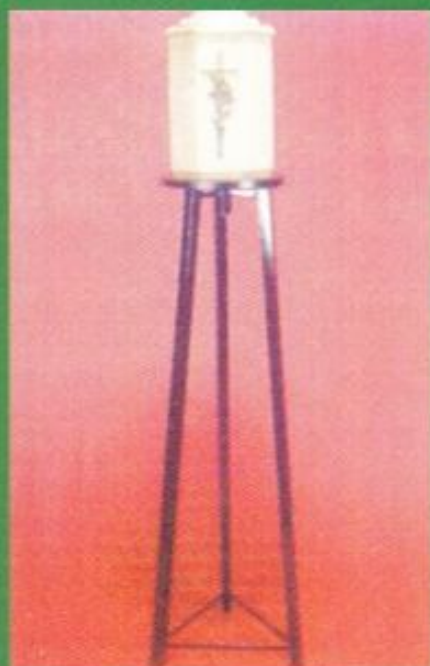
tel./fax (0-91) 392 17 67

tel. kom. 0-602 350 318

e-mail: jfnowogard@poczta.onet.pl

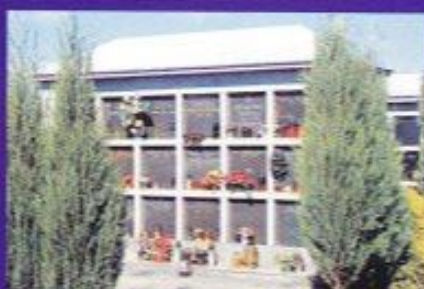


**Urny metalowe, rozpory i podesty grobowe,
szalunki metalowe do grobów, wózki
do transportu urn, stojaki ze strojami do urn**





*Sala Pożegnań
w Zakładzie Kremacji.*



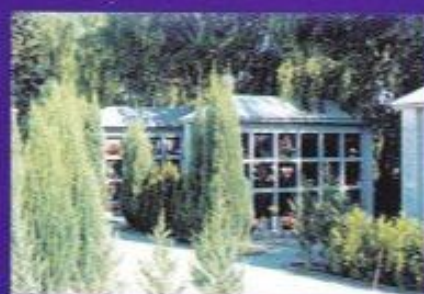
*Kolumbaria
na Cmentarzu Junikowo.*



*Pole urnowe i Ogród Pamięci
na Cmentarzu Miłostowo.*



ZAKŁAD KREMACJI
ul. Wrzesińska POZNAŃ
tel. +48 61 87 28 001



"Universum" Spółdzielnia Pracy
ul. Woźna 15 a, 61-777 Poznań
tel. (+48 61) 853 19 43, fax (+48 61) 852 93 20
www.universum-poznan.com.pl

Inwestycje w branży

Funeraria komunalne i prywatne Przejęcia firm ■ Przetargi

■ W Kwidzynie (ok. 40 tys. mieszk., miasto powiatowe w woj. pomorskim) zakończono właśnie budowę domu przedpogrzebowego na cmentarzu komunalnym, którego inwestorem jest miasto. Obiekt wyposażony jest m. in. w komorę chłodniczą na 8 ciał i stół do mycia zwłok. Termin otwarcia funerarium: marzec - kwiecień 2005 r.

■ W Legnicy (ponad 100 tys. mieszk., m. powiat., Dolnośląskie) powstanie na cmentarzu komunalnym nowoczesna chłodnia, z komorami na 20 ciał. Inwestorem - projektowanego właśnie obiektu - jest miasto.

■ Kolejna firma pogrzebowa otrzymała pomoc z unijnych funduszy strukturalnych. Jest nią przedsiębiorstwo pogrzebowe Pawła Lipki z Parczewa (ok. 11 tys. mieszk., m. powiat., Lubelskie). Pomoc, o którą P. Lipka ubiegał się od 2002 r., posłuży dofinansowaniu remontu starej kaplicy żałobnej, położonej w centrum miasta, naprzeciwko kościoła parafialnego. Obiekt wyposażony zostanie m. in. w chłodnię na 6 ciał i nowoczesne zaplecze socjalne.

■ Istniejący od początku lat 90., znany w Zabrze (200 tys. mieszk., woj. śląskie), prywatny Dom Pogrzebowy „Rozpędek” (wł. Krzysztof Rozpędek) został sprzedany. Nabywcą nowoczesnie wyposażonego funerarium, znajdującego się w centrum miasta, jest przedsiębiorca z pobliskich Gliwic, Krystian Jasek.

■ Warszawski Zarząd Cmentarzy Komunalnych rozstrzygnął - w imieniu Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy - na korzyść stołecznego Miejskiego Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych sp. z o. o. (100 % udziałów miasta) przetarg na obsługę w 2005 r. domów przedpogrzebowych na stołecznych cmentarzach komunalnych: Wojskowym na Powązkach, Północnym („Wólka Węglowa”) i Południowym. Obsługa obejmuje m. in. sprzątnięcie obiektów, przygotowanie kaplic do ceremonii, prowadzenie chłodni. Jedynym konkurentem miejskiej spółki było prywatne Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych „Klepsydra” z Łodzi (druga co wielkości firma w tym mieście). MPUK wycenił swe wynagrodzenie za obsługę wspomnianych funerariów na 39.700 zł netto miesięcznie, natomiast „Klepsydra” na 36.500 zł. Decyzja zapadła w wyniku protestu MPUK, złożonego po wstępnym przyjęciu oferty „Klepsydry”. Komisja przetargowa uwzględniła ten protest i wykluczyła ofertę łódzkiego przedsiębiorstwa, uznając, że złożyło ono w sposób nieprawidłowy poświadczenie wpłacenia wadium, warunkującego udział w przetargu. „Klepsydra” przez ostatnie pół roku zajmowała się obsługą wspomnianych domów przedpogrzebowych na warszawskich cmentarzach.

■ W Pyrzycach (ponad 13 tys. mieszk., m. powiat., Zachodniopomorskie) firma „Nord” nabyła plac o powierzchni 2 ha. Do niedawna było tu wysypisko śmieci. Firma w ciągu kilku miesięcy wybudowała dom pogrzebowy z kaplicą o powierzchni 203,40 m kw. Inwestycja jest zlokalizowana w pobliżu starego i nowego cmentarza.

Powrót Nokturnu

Ubezpieczenie kosztów pochówku



Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie Compensa S.A. proponuje w swej ofercie polis także ubezpieczenie kosztów pochówku Nokturn - potwierdzili podczas spotkania informacyjnego na II. Targach Funeralnych Memento 2004 w Warszawie przedstawiciele TUnŻ Compensa: Grzegorz Liszka i Jarosław Skalmierski.

Ubezpieczenie Nokturn, które niegdyś oferowało klientom m.in. kilkadziesiąt - uprawnionych do tego - zakładów pogrzebowych, było produktem towarzystwa ubezpieczeniowego Vienna Life. W związku z połączeniem w 2002 r. Vienna Life z Compensą, również ubezpieczenie Nokturn zmieniło właściciela. Poza tym, indywidualne ubezpieczenie na całe życie Nokturn zachowuje nadal swą treść i przypisany mu cel: jest adresowane do osób, które chcą opłacać (w formie składek) koszty swego przyszłego pogrzebu. Tak jak w przypadku ubezpieczeń pogrzebowych sprzedawanych na całym świecie, również w Polsce Nokturn oferowany jest równolegle w sieci firm pogrzebowych, mających przeszkolonych agentów ubezpieczeniowych.

Wykupienie polisy przez klienta (np. w zakładzie pogrzebowym) umożliwia nie tylko oszczędzanie na ostatnią posługę, ale również wybranie już teraz firmy, która ją wykona. Gromadzone fundusze są indeksowane. Jest to oferta dla wszystkich, którzy chcą polegać na sobie i mieć poczucie bezpieczeństwa. Zakład pogrzebowy, który ma licencję na sprzedaż polis, otrzymuje prowizję

z każdego sprzedanego ubezpieczenia i zapewnia sobie wykonanie usługi w przyszłości. Program Nokturn gwarantuje dożywotnią ochronę ubezpieczeniową, przy skróconym okresie płatności składek, które opłacane są jedynie do 65 roku życia. Ogromną zaletą Nokturnu jest możliwość ubezpieczenia osób w podeszłym wieku (nawet 80-letnich). Zawarcie umowy ubezpieczenia wymaga minimum formalności, a wypłacona suma ubezpieczenia jest wolna od podatku spadkowego.

Obecnie Compensa modyfikuje program Nokturn; rozważana jest m. in. możliwość upelnomocnienia (uposażania) firm pogrzebowych przez klientów do odbioru sumy ubezpieczenia, w przypadku śmierci właściciela polisy (ale tylko do ustalonej wcześniej wysokości). W najbliższych tygodniach Compensa przedstawi - za pośrednictwem Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych - wszystkim zainteresowanym przedsiębiorstwom pogrzebowym nowe zasady współpracy w zakresie sprzedaży Nokturnu. W osobnych zaproszeniach poinformujemy o tym dotychczasowych agentów b. Vienna Life i inne zainteresowane osoby.

■ Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie Compensa S.A. (podobnie jak jej siostrzana spółka majątkowa TU Compensa S.A.) należy do austriacko - niemieckiej grupy Wiener Städtische i HUK-Coburg, europejskich potentatów asekuracyjnych. W związku z tym TUnŻ Compensa znajduje się w czołówce towarzystw mających najwyższe kapitały na polskim rynku. Kapitał zakładowy firmy wynosi ponad 150 mln zł.



COMPENSA
dobre dziś jutro



Fj[®] Przedsiębiorstwo Produkcji, Handlu i Usług Firma Jakóbczak

Monika i Artur Jakóbczakowie, 05-070 SULEJÓWEK k. Warszawy, ul. Starzyńskiego 4
tel./fax (0-22) 783 58 06, tel. kom. 0-601 252 344
e-mail: jakobczak@abj.pl www.abj.pl/jakobczak

**Zapraszamy do nowo otwartego sklepu: Warszawa, ul. Floriańska 12
i do wzorcowni w Sulejówku (w ofercie ponad 40 wzorów)
(pracujemy 7 dni w tygodniu)**

Znany producent odzieży dla służb cmentarnych i pogrzebowych oferuje szeroki wybór peleryn, kurtek, garniturów dla żałobników, a także garnitury, garsonki i galanterię dla zmarłych i ich rodzin. W specjalnej ofercie odzież do kremacji o oryginalnym wzorze



**Kombinezony ochronne i inna specjalna odzież
dla pracowników przechowalni zmarłych oraz operatorów pieców kremacyjnych
Ceny absolutnie konkurencyjne. Korzystne warunki płatności
Dostawy własnym transportem, a także pocztą za zaliczeniem**

Targi Funeralne **MEMENTO'2006**

Nowa wystawa - nowe możliwości



Za dwa lata spotykamy się znowu
w tym samym miejscu

***Większa powierzchnia wystawiennicza
atrakcyjne ceny stoisk***


WARSZAWSKIE CENTRUM
EXPO XXI
01-222 Warszawa,
ul. I. Prądyńskiego 12/14